Nr. 124. Wtorek, 3. Czerwca 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60**. h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 maja b. r. zamianować najmiłościwiej proboszcza kapituły w Gorycyi, ks. Andrzeja Jordana, arcybiskupem Gorycyi.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Jakóba Chrząszcza, Tadeusza Dziamę i Jana Szurka.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie, z dnia 31 maja b. r. do l. 50.968, z zawiadomieniem, iż szwajcarski departament rolnictwa w Bernie zakazał przywozu do Szwajcaryi mięsa zamrożonego jakiegokolwiek pochodzenia, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 czerwca.

Najważniejszym dzisiaj wypadkiem w dziedzinie polityki zagranicznej jest podpisanie przez delegatów boerskich warunków pokojowych, co kładzie kres dłuższej morderczej wojnie. Fakt zawarcia pokoju jest wielkiej doniosłości wypadkiem zarówno dla Boerów, jak i dla Anglii, a poniekąd i dla całego prawie cywilizowanego świata. Boerom wojna ta zagrażała całkowitą zagładą. W zwycięstwo drobnego tego narodu z potężnym, rozporządzającym nieograniczonymi prawie środkami przeciwnikiem nie wierzył chyba nawet najzagorzalszy optymista. Wojna ciągnąćby się mogła bardzo bardzo jeszcze długo, lecz ostatecznym jej wynikiem byłoby w takim razie wytępienie ludności boerskiej. Ale i Anglia oczekiwała z upragnieniem zawarcia pokoju, bo chociaż olbrzymie ofiary w krwi i pieniądzach przeboleje z czasem naród tak potężny i bogaty jak Anglicy, to jednak wlokąca się do nieskończoności ta wojna stanowiła kulę u nogi W. Brytanii, krępowała swobodę jej ruchów, obezwładniała jej akcyę we wszystkich innych stronach świata, a niezależnie od tego przynosiła dotkliwy uszczerbek powadze jej moralnej, narażając ją na niechęć nietylko szlachetnych jednostek, ale i całych narodów. A w innych także częściach świata cywilizowanego wojna w Afryce południowej dotkliwie dawała się we znaki. Ciążyła ona jak zmora na całem życiu ekonomicznem Europy i przyczyniła się do zaostrzenia ogólnego zastoju w przemyśle i handlu.

Mniej więcej ogólnem jest zapatrywanie, że wcześniejsze, niż się spodziewano powszechnie, zawarcie pokoju, należy zawdzięczać osobistej inicyatywie króla Edwarda. Opanowane duchem imperyalizmu angielskie koła rządzące nie zgodziłyby się podług wszelkiego prawdopodobieństwa na warunki, umożliwiające Boerom złożenie broni. Kołom tym, a w szczególności najbardziej wpływowemu dzisiaj członkowi angielskiego gabinetu, ministrowi kolonij Chamberlainowi chodziło o zupełne zgnębienie przeciwnika, o odebranie mu materyalnej możności do ponownego wystąpienia z orężem w ręku przeciwko Anglii. Rzecz prosta, że w takich warunkach wojna ciągnęłaby się jeszcze długie miesiące, a może nawet całe lata, bo Boerowie nigdyby nie poddali się na łaskę lub niełaskę groźnego przeciwnika.

Do tej chwili nie są znane warunki pod jakimi nastąpiło podpisanie protokołu pokojowego. Z prowadzonych od wielu tygodni pertraktacyj wiadomo tylko, że w ostatniem ich stadyum rząd angielski zgodził się na szereg ustępstw. Do tych należą przedewszystkiem: amnestya dla t. zw. powstańców kaplandzkich, którzy przy boku swych pobratymców transvaalskich i orańskich wylewali krew za ich niezależność, dalej kwestya mniej lub więcej obszernego samorządu dla Transvaalu i Oranii, odwołanie wrześniowej proklamacyi banicyjnej, udzielenie zasiłków na odbudowanie zburzonych farm, wreszcie pozwolenie Boerom na utrzymywanie broni i koni, oraz prawo używania języka holendersko-afrykańskiego w urzędach obok angielskiego z wyłączeniem tylko języka ściśle holenderskiego.

Wobec faktu podpisania pokoju, z góry należy przyjąć, iż pełnomocnicy boerscy zgodzili się na wykreślenie obu południowo-afrykańskich republik z szeregu państw niezawisłych i na przyłączenie ich do posiadłości czy kolonij angielskich, bo rząd W. Brytanii oświadczył kategorycznie, że rokowania mogą się odbywać tylko pod warunkiem przyjęcia bez zastrzeżeń powyższego postulatu.

Przyszłość dopiero okaże, czy i o ile pokój, zawarty na tej podstawie, wytworzy w Afryce Południowej normalne stosunki. Być może, że ludność boerska zadowoli się samorządem wewnętrznym, możnością zachowania swych właściwości narodowych, swego języka, swych zwyczajów i obyczajów, choć pod zwierzchnictwem Anglii, i zapomni swej niezależności. Nie jest jednak wyłączoną druga możliwość, mianowicie wybuch nowej wojny, skoro tylko Boerowie wzrosną znów na siłach i wyleczą się ze straszliwych ran, jakie im zadała kilkuletnia wojna. W każdym razie dalsze ukształtowanie się stosunków w Afryce Południowej zależeć będzie przedewszystkiem od tego, w jaki sposób Anglia wprowadzi w życie warunki pokoju.

Bank melioracyjny.

Przed paru tygodniami podaliśmy wiadomość, że grono osób poważnych powzięło zamiar stworzenia w kraju naszym instytucyi, którąby miała zainaugurować planową akcyę melioracyjną na szerszą skalę. Myśl ta dojrzała już i obecnie wchodzi w fazę urzeczywistnienia. Pod nazwą Banku melioracyjnego zawiązało się onegdaj we Lwowie Stowarzyszenie udziałowe, którego celem jest „organizowanie i przeprowadzanie melioracyj rolnych, tudzież wyrabianie i udzielanie kredytu na cele melioracyi“.

Zgromadzenie założycieli było poważne liczbą i doborem osób zebranych. Po za kilkunastu przedstawicielami inteligencyi miejscowej uczestniczyli w niem przeważnie ziemianie, przybyli z rozmaitych stron kraju. Przewodniczył p. Kazimierz Szczaniecki z Kwiatonowic, sekretarzował adwokat dr. M. Liptay.

Obrady zagaił imieniem zwołujących dyrektor galic. Kasy oszczędności p. J. K. Staczkowski, wskazał oddawna odczuwaną potrzebę instytucyi powstać mającej, jej cele i znaczenie dla kraju.

Imieniem Banku krajowego dyrektor Zgórski jak najserdeczniej powitał zakładany Bank melioracyjny i przyrzekł udzielić mu wszelkiego możliwego poparcia. Bank krajowy przystępuje do stowarzyszenia odrazu z większym udziałem i zapewnia mu wydatny kredyt. Nie należy wątpić, że z równie życzliwem przyjęciem spotka się Bank melioracyjny także u innych poważnych instytucyj kredytowych w kraju.

Następnie dr. Liptay odczytywał statut, który po ożywionej chwilami dyskusyi przyjęto z nieznacznemi poprawkami w całości. Obecni na zgromadzeniu podpisali statut jako założyciele, a do zarejestrowania sta-

LISTY LITERACKIE Z WARSZAWY.

Prasa warszawska i premie — zgubny wpływ premiów na publicystykę, na prasę — p. Juliusz Granowski — brak krytyków — p. Henryk Galle — choroba Dygasińskiego.

Pomówmy dziś o premiach, jakiemi prasa warszawska obdarza swoich prenumeratorów.

Tak zwane premie, dodawane przez dzienniki i tygodniki, są wynalazkiem czasów ostatnich. Dawniej, temu lat dziesięć, piętnaście, nieprzyszło żadnemu wydawcy na myśl robić prezentów publiczności. Dawał pismo, starając się je ulepszać z każdym rokiem, dbając o to, aby służyło pożytecznie kołu czytelników, dla którego było przeznaczone.

I słusznie. Pismo bowiem jest nietylko przedsiębiorstwem handlowem. Jest ono przedewszystkiem instytucyą publiczną, która powinna być stróżem opinii, która powinna stać na straży szerszych, ogólnej natury interesów społecznych. Jeżeli tego zadania nie spełnia, nie ma właściwie racyi bytu.

Tak pojmowało, rozumiało posłannictwo prasy pokolenie starsze.

Ale przyszli ludzie nowi, wychowani w doktrynach pozytywistycznych, praktyczniejsi od swoich mistrzów, znający życie lepiej od nich, szanujący tylko siłę w jakiejkolwiek formie, uznający w walce o byt prawo najwyższe. Nie o służbę publiczną, obywatelską, nie o takie lub inne zasady szło tym nowym panom, lecz jedynie o to, aby zdobyć środki do wygodnego życia.

Gdy ci mędrcy weszli do prasy, jako wydawcy lub kierownicy, wnieśli do niej swoją duszę kupiecką, swoje poglądy praktyczne, nie mające nic wspólnego ze służbą obywatelską.

Panom tym nie szło bynajmniej o spełnienie jakiejś misyi publicystycznej, lecz jedynie o to, aby przywabić do swojego pisma jak największą ilość prenumeratorów, czyli nabić kabzę mamoną. O tym samym „ideale“ — marzyli także i wydawcy starszego pokolenia, pełna bowiem kasa jest podstawą każdej instytucyi; zmierzali oni jednak do mety swoich trudów drogami przyzwoitszemi, przebierając w środkach.

Jest jedna droga, która prowadzi ostatecznie zawsze do powodzenia pisma. Ale droga to długa, mozolna, ciągnąca się czasami przez całe życie, wynagradzająca uczciwego pracownika dopiero przy schyłku jego siły męzkiej. A nowi ludzie, niecierpliwi, dyszący do dobrobytu jako do najwyższego celu życia, nie chcieli, nie umieli czekać długo na plon swoich trudów. Przeto trzeba było wymyślić środki doraźniejsze, działające szybciej. I wówczas to powstały premie.

Wydaje ktoś pismo, które kosztuje rubli dziesięć rocznie. Ale takich samych pism, z tym samym kierunkiem i z tą samą ceną wychodzi kilka w Warszawie. Trzeba więc „wziąć“ konkurentów, wydrzeć im, zabrać prenumeratorów, bez względu na drogi i środki. W tym celu wypuszcza się prospekt, jaskrawy, krzyczący formą, drukiem, różnemi zapowiedziami, a w tym prospekcie ogłasza się wszem i w obec, iż do pisma dodaje się albo mapę, albo album, albo paczkę książek w takiej samej cenie, co prenumerata z małą dopłatą na koszta przesyłki.

I tu okazuje się, jak szeroka publiczność jest zupełnie pozbawiona zmysłu krytycznego, jak idzie bez oporu na lep pierwszych lepszych obietnic. Gdyby bowiem posiadała choć odrobinę dowcipu, powinnaby się domyślić, że wszelkie handlarskie zapowiedzi prospektowe są zawsze podejrzane. Bo pismo kosztuje bardzo dużo. Trzeba płacić druk, papier, redaktorów, autorów, rysowników, administracyę, ekspedycyę, służbę, pocztę; tysiące dziesięciorublówek trzeba zebrać, aby pokryć nakład, związać koniec z końcem. Najskromniej, najoszczędniej prowadzone pismo kosztuje wydawcę około 50.000 rubli rocznie. Gdy więc prospekt dodaje do pisma premium w wysokości ceny prenumeraty, znaczy się, że jest w tej obietnicy jakaś pułapka. I jest, naturalnie. Odbiorcy nie przypuszczają nawet, iż płacąc ową „drobną dopłatę na koszta przesyłki“, nie tylko pokrywają nakład premium, lecz sypią do kieszeni wydawcy zarobek obfity. Idzie tylko o ilość zwabionych prenumeratorów. Że ktoś ogłasza: prezent mój kosztuje tyle a tyle, nie jest jeszcze wcale dowodem, iż powiedział prawdę. Zwykle zakupywano dawniej na premie za bezcen resztki jakichś nakładów, przeznaczonych na makulaturę, albo klecono albumy bez żadnej wartości artystycznej.

A publiczność spieszy do „hojnego“ wydawcy, jak po wodę święconą i znosi mu ruble całemi kupami, chciwa podarunku, zadowolona, że może przy tej okazyi coś zarobić. Nie rozumie, iż biorąc tandetne premium, traci na wartości pisma, wydawca bowiem, zadowoliwszy łatwowiernych swoim prezentem, nie dba już o tygodnik lub dziennik, wkłada w niego jak najmniej, prowadzi go najoszczędniej, aby dojść do najprędzej do wytkniętego celu, do majątku.

Chciwość handlu jest znana. Nikt rozumny nie żąda od kupiectwa ofiar, poświęcenia, uczuć obywatelskich, nikt też nie ma potrzeby żałować łatwowiernych, że dają się wyzyskać pierwszemu lepszemu sprytowiczowi — *volenti non fit injuria* — lecz poco? wściskają się prości spekulanci do prasy? Mają tak rozległe pole do szachrowania, mogą sprzedawać: pieprz, śledzie, buty, wykałaczki do zębów, nowe i stare ubrania, kapelusze, bułki, chleb i t. p. artykuły codziennego użytku, więc „idące“ zawsze, mają tyle innych różnych dróg i sposobów, by dojść do fortuny... Dlaczegoż koniecznie muszą zdemoralizować tę instytucyę, która powinna mieć czyste ręce, aby mogła służyć, jak należy.

Bo handlarze zdemoralizowali prasę warszawską, obniżyli jej poziom, doprowadzili ją do bankructwa.

Gdy się wydawcy przekonali, że premium, choćby najlichsze, pociąga publiczność więcej, niż pismo najlepiej prowadzone, gdy się nauczyli, że mniejszym trudem można dojść do większych, a przedewszystkiem szybszych rezultatów, zwrócili się prawie wszyscy w kierunku, wskazanym im przez młodych spekulantów. Nawet uczciwsi z pomiędzy nich, nawet tacy, których oburza niecny handel, musieli uledz sztucznie wywołanemu prądowi, nie chcąc ustąpić z pola w połowie przebytej drogi. Z gustami chwili trudno wojować.

I stało się, że dziennik, tygodnik, mają dziś w Warszawie tylko o tyle wartość, o ile dają jakieś premium. Dawniej pytała publiczność: jaki to organ, jakiego stronnictwa, obozu, prądu, kierunku jest przedstawicielem, kto go redaguje, kto zapełnia jego łamy? Obecnie pytają prenumeratorowie: które pismo daje większe premium? Treść pisma, wartość artykułów, straciły zupełnie znaczenie. Publiczności wszystko jedno, kto pisze, co się pisze, jakiemu programowi służy ten lub ów organ, byle otrzymała razem z dziennikiem, tygodnikiem jakieś album, jakieś książki za darmo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

tutu upoważniono pp. dr. Steczkowskiego, dr. J. Pawlikowskiego i Kurpisza.

Z kolei dokonano wyboru rady nadzorczej z dwunastu i komisyi rewizyjnej z trzech członków złożonej. W skład rady nadzorczej weszli: pp.: ks. Witold Czartoryski, Artur Zaremba Cielecki, Karol Czecz, Stanisław Agopsowicz, dr. Jan Gwalbert Pawlikowski, Edmund Ginwiłł Piotrowski, Józef Pomorski, Franciszek Rozwadowski dr. Jan K. Steczkowski, Karol Scipio, Zdzisław hr. Tarnowski i Jerzy Turnau.

Do komisyi rewizyjnej wybrani zostali pp.: Tadeusz Cieński, dr. Jan Deskur i Jan Konopka.

Dyrekcyę — w myśl statutu z trzech członków i trzech zastępców złożoną — wybiera rada nadzorcza. Wybór ten nastąpi w najbliższym czasie po porozumieniu się z Bankiem krajowym, któremu przysługuje prawo proponowania jednego z dyrektorów.

Delegacye wspólne.

Delegacya węgierska.

Budapeszt, 1 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Delegacyi węgierskiej przemawiał wspólny Minister skarbu P. Kallay, odpierając zarzuty mówców opozycyjnych, którzy krytykowali administracyę w Bośnii i Hercegowinie i domagali się różnego rodzaju reform. Między innymi P. Minister poruszając kwestyę zaprowadzenia w krajach okupowanych stosunków parlamentarnych, oświadczył, że kraje te do tego jeszcze nie dojrzały. Na razie zajmuje się Minister projektem ustanowienia tam wydziałów powiatowych.

Następnie z powodu braku kompletu posiedzenie zamknięto. Dalsze obrady w poniedziałek.

Rada Państwa.

Wiedeń, 1 czerwca.

Izba dep. po dłuższej dyskusyi przyjęła wczoraj w drugiem i trzeciem czytaniu wśród okląsków ustawę o zakazie handlu terminowego zbożem.

W ciągu dyskusyi pos. Kozłowski podniósł szkodliwość handlu terminowego zbożem i konieczność reformy w sądach rozjemczych giełdy zbożowej. Dalej polemizował z pos. Mengerem i oświadczył, że ustawa ma tylko na celu przeszkodzić spekulacyom różnicowym i giełdowemu handlowi terminowemu, natomiast nie tyczy się wcale handlu czasowego z prawdziwą dostawą.

Po załatwieniu tej ustawy pos. Wolf zwrócił się do Prezydenta Izby, aby postawił na porządku sprawozdanie komisyi dla nietykalności poselskiej w sprawie wydania pos. Schalka. (Śmiech i wrzawa wśród Wszechniemców).

Pos. Schönerer prosi Prezydenta, aby w razie uwzględnienia życzenia Wolfa, postawił na porządku także sprawozdanie komisyi dla nietykalności poselskiej co do wydania Wolfa w sprawie Verganiego.

Wolf woła: To jest prawdziwie po szenererowsku! Schönerer to uosobienie podstępu i niegodziwości, indywiduum moralnie zupełnie zdeprawowane. (Wrzawa i okrzyki u Wszechniemców).

Pos. Stein woła do Wolfa: Pan jesteś łotrem!

Pos. Malik woła: Kartel cukrowy! (Wrzawa).

Prezydent oświadcza, że uwzględni zarówno życzenie Wolfa jak Schönerera. — Wrzawa i krzyk trwały kilkanaście minut, a gdy się uciszyło Prezydent zawiadomił, że przedłożono dwa wnioski naglące: jeden pos. Placka i tow. z wezwaniem do Rządu, aby niedobór ewentualnie wynikający ze zniesienia myt i z powodu podwyższenia płac auskultantów, praktykantów i dyurnistów, oraz podwyższenia pensyj urzędników emerytowanych według starej normy, pokryto z zapasów kasowych; drugi wniosek pos. Klofacza i tow. w sprawie rzekomego wpływania ze strony bardzo wysokiej na sędziego w Beneszowie w procesie przeciw oskarżonemu o kradzież.

Prezydent zamykając posiedzenie, oświadcza, że następne odbędzie się w poniedziałek o godz. 3 po południu. Pierwszym punktem porządku dziennego jest projekt ustawy o podatku od biletów kolejowych; między innemi znajduje się na porządku także sprawa nietykalności posłów Wolfa i Schalka.

* * *

Jak już wiadomo, Rząd przedłożył w Izbie poselskiej ustawę o podwyższeniu o dalszych 25 prc. zaopatrzenia dla wdów po urzędnikach i nauczycielach państwowych. Z motywów, dołączonych do ustawy, wyjmujemy następujące szczegóły: W ustawie z dnia 14 maja 1896 ustanowiono pensye wdowie, stałe, według rangi urzędników i nauczycieli państwowych, a to: ranga I., II., III. 3000 zł., IV. 2000, V. 1500, VI. 1200, VII. 900, VIII. 700, IX. 600, X. 500, XI. 400 zł. Ustawa nie miała zastosowania do wdów, które w chwili jej sankcyonowania pobierały już pensyę. Natomiast mjano podwyższyć tym wdowom pensye o 25 procent z dodatkiem, że najniższa pensya wynosić będzie 400 zł. Nastąpił szereg podań i petycyj, wskazujących na nierówność i niesprawiedliwość w traktowaniu wdów według dawniejszej ustawy, nawet z owym 25-proc. dodatkiem, a to tem bardziej, że do owego dodatku wliczano wszelkie dawniejsze dary „z łaski". Domagano się więc zupełnego zrównania z wdowami, pobierającemi pensye według nowej ustawy. Rząd uznaje wprawdzie niedostateczność zaopatrzenia wdówich starego stylu, ale z drugiej strony ze względów budżetowych nie może w zupełności uczynić zadość tym życzeniom. Zupełne bowiem zrównanie obu kategoryj wymagałoby podwyższenia etatu pensyjnego rocznie o 3,057.500 koron. Natomiast gotów jest Rząd na dalsze podwyższenie pensyj starego stylu o 25 prc., co wymagać będzie rocznie kwotę 1,176.000 koron, ale jedynie pod warunkiem, że na czas znajdzie się pokrycie przez uchwalenie ustawy o podatku od biletów jazdy.

Równocześnie przedłożył Rząd ustawę pensyjną, według której normalne pensye urzędników i nauczycieli rządowych pensyonowanych przed 1 października 1898 podwyższone zostają w pięciu niższych klasach o 10 prc., a minimalnie na 800 koron, dla żandarmów emerytowanych przed r. 1894 o 10 prc., dla później emerytowanych o 8 prc., dla woźnych żandarmeryi o 8 prc., a dla wszystkich tych kategoryj najmniej na 400 koron, dalej dla sług państwowych emerytowanych przed 1 września 1899 o 15 prc., a również na minimalnie 400 koron.

* * *

Niemieckie stronnictwo ludowe pozostawiło swym członkom wolność głosowania przy ustawie o podatku od biletów kolejowych. Równocześnie uchwaliło domagać się, aby powyższe ustawy pensyjne załatwione były jeszcze w tej sesyi i aby wydatek stąd wynikający pokryto z owego podatku.

* * *

Izba panów po załatwieniu w sobotę całego porządku dziennego zajmowała się na tajnem posiedzeniu sprawą wydania sądowi hr. Romana Potockiego i hr. Baworowskiego w znanej sprawie gry hazardowej w Jockey-Clubie. Obaj ci panowie sami żądali uchylenia nietykalności, co też Izba uchwaliła.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 28 maja.

(Pogadanka ekonomiczna.)

Nawet w okresach ciszy giełdowej, do jakich zalicza się obecny, każda z giełd z reguły zachowuje pewien specyalny teren spekulacyjny bardzo wrażliwy lecz ograniczony i wciągający w gwałtowne ruchy kursów inne pola dopiero wtedy, gdy przychodzi tak silna podnieta, że następuje w zastoju giełdowym przełom.

Spekulacya giełdowa wiedeńska jest tak osłabiona, że w danej chwili nie można co do niej mówić o jakichś papierach wybitnie spekulacyjnych. Najbliżej tego pojęcia stoją jednakże walory górnicze (żelazne), głównie alpiny, na które przeważnie ogranicza się obecnie uwaga tych spekulantów, co nie zadowalają się normalnym obrotem giełdowym i zyskiem z nieznacznych zmian kursów dziennych, lecz wychodzą na rozbój, na gwałtowne skoki kursów.

Podobnie osłabiona jest spekulacya giełdowa berlińska. Wszystko, co tam jeszcze przetrwało złe czasy i dotąd wychodzi na wielką grę, bierze udział w spekulacyi na akcyę kopalń południowo-afrykańskich na targu londyńskim, oraz na walory kolei północno-amerykańskich na targu londyńskim i nowojorskim.

W podobnej sytuacyi znajduje się Paryż, który prócz tego ma jednakże ograniczony teren spekulacyi lokalnej w walorach przedsiębiorstw przewozowych (tramwajów, omnibusów) paryskich a nadto zajmuje się tu i ówdzie pewnymi walorami egzotycznymi.

Faktem jest, że Nowy Jork i Londyn są dziś głównymi centrami spekulacyjnymi do których przeważnie ciągnie cała niesolidna spekulacya giełdowa Europy.

W Anglii spekulacya giełdowa tej kategoryi od czasu wybuchu wojny południowo-afrykańskiej ogromnie się rozszerzyła; objęła ona także realne koła przedsiębiorcze, dla których w skutek wojny i ogólnego zastoju zmalała możność normalnego zarobku. Ten niezdrowy objaw właśnie w tych czasach przybiera coraz większe rozmiary i zyskuje na znaczeniu, gdyż ciągły wzrost nadziei bliskiego ukończenia wojny oraz łączące się z tem widoki na silny rozwój produkcyi złota w kopalniach transwaalskich wprawiają w stan gorączkowy te sfery, które się interesują czynnie „targiem min".

Zauważyliśmy wyżej, że spekulacya kontynentu (także i angielska), nie znajdując na własnych giełdach podatnych przedmiotów operacyjnych, bierze udział w nowojorskiej grze papierami amerykańskich kolei. Trzeba jednakże dodać, że udział ten w ostatnich kilkunastu miesiącach ogromnie zmalał. Jeszcze pod koniec r. 1900 zarówno Anglia jak i Niemcy zaczęły się wycofywać ze swych *engagements* amerykańskich, których materyał bardzo szybko i bez zuburzeń został wessany przez niesłychanie ożywioną spekulacyę amerykańską. Formalna orgia spekulacyjna w Nowym Jorku, której głównym przedmiotem są wprawdzie rzeczone walory kojejowe, — która jednakże przytem rozciąga się na rozległe inne tereny (n. p. akcye trustu stalowego Morgana, akcye kopalni miedzi i t. d.) a pracuje przeważnie na zwyżkę — trwa już z górą dwa lata bez przerwy. Dzienny obrót na Wallstreet wynosi przeciętnie kilkakroćstotysięcy sztuk akcyi a nierzadko wznosi się ponad milion. Wycofanie się spekulacyi europejskiej z tej amerykańskiej zabawy pociągnęło za sobą ciągły znaczny powrót gotówki z Ameryki do Europy, który był także wynikiem wy-

---

41)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Ostatnie dni Pekinu" przez Piotra Loti'ego).*

IV.

(Ciąg dalszy).

Powrót do Ning-Haï.

Upłynęło około sześciu tygodni. Jest jeszcze ranek, ale ciemno i ciemno. Po bytności w Tien-Tsin, w Pekinie i gdzieindziej, gdzie tyle dziwnych i ponurych obrazów przesunęło się nam przed oczami, wróciliśmy do Ning-Haï, o którem mieliśmy czas już zapomnieć; statek nasz zarzucił pewnego ranka kotwicę tam, gdzie stał poprzednio i wracamy do fortu francuskiego.

Ciemno i zimno, jesień nagle następująca w tych okolicach przywiodła z sobą przymrozki, a brzozy i wierzby rzucają resztę liści pod chmurnem niebem barwy ciemnej i nieokreślonej.

Żuawi, mieszkańcy fortu, którzy temu miesiąc szli tutaj, pozostawili już w ziemi chińskiej kilku swoich, zabranych przez tyfus lub zabitych skutkiem wybuchów torpilów lub od kuli. I przybywamy dzisiaj z admirałem i marynarzami w pełnym uniformie oddać ostatnie honory dwom z ich grona, którzy w szczególniej tragiczny sposób z powodu nieszczesnej pomyłki padli ofiarą kul rossyjskich.

Na piaszczystych drogach, zasianych zeschłemi liśmi, jeszcze więcej pusto niż dawniej. Kozacy opuścili swoje obozowiska na stepie i zniknęli po drugiej stronie wielkiego muru chińskiego w kierunku Mandżuryi. Skończył się już ruch pierwszych dni, skończyło się „zamięszanie, ustał tłum wesoły, wszystko się „rozmieściło", według marynarskiego wyrażenia, wszyscy już są na zimowych leżach, wyznaczonych z urzędu; co do okolicznych wieśniaków ci wcale nie wrócili i wsie pozostają puste i opuszczone.

Fort, zdobny zawsze w swoje chińskie emblematy, frontonem kamiennym i potworami, nosi teraz bardzo francuską nazwę, nazywa się fortem „Admirała Pottier". I gdy wchodzimy, trąbki grają pobudkę dla admirała, a żuawi, stojący pod bronią, patrzą z szacunkiem i rozrzewnieniem na tego dowódcę, który swoją obecnością zaszczyca pogrzeb dwóch żołnierzy.

Przeszedłszy bramę, ma się nagle niespodziewane wrażenie, że się jest na ziemi francuskiej — i doprawdy trudnoby przyszło powiedzieć, jakim cudem ci żuawi w jeden miesiąc zrobili z tego miejsca i jego otoczenia coś takiego, co wygląda na kącik ojczysty.

Nic ostatecznie tak bardzo się nie zmieniło; ograniczyli się tylko na wymieceniu nieczystości chińskich, na uporządkowaniu materyałów wojennych, na wybieleniu izb, zorganizowaniu piekarni, z której chleb świeży pachnie — i szpitala, gdzie, niestety! wielu jest rannych i wielu chorych spoczywa na czystych obozowych łóżkach. Ale wszystko to razem, gdy się wejdzie, nie wiadomo czemu, robi wrażenie Francyi....

Pośrodku fortu, na głównym dziedzińcu, przed drzwiami do sali, gdzie mandaryni tronowali, dwa wozy artyleryjskie czekają wyprzęgnięte, pod smutnem niebem jesiennem. Koła wozów ozdobione liśćmi, a babkach prześcieradłach, które je pokrywają, poprzypinane szpilkami małe, biedne bukieciki: ostatnie kwiatki z chińskich okolicznych ogródków, chude chryzantemy i nikłe róże, zwarzone od mrozu, wszystko to uście z rozrzewniającem staraniem i niezgrabną uprzejmością żołnierską dla towarzyszy, którzy pomarli i spoczywają na tych wozach, w trumnach pokrytych francuskim sztandarem.

Prawdziwą niespodzianką jest wejść do pokoju mandaryna, który żuawi zmienili w kaplicę.

Kaplica trochę dziwna, trzeba przyznać. Na murach wapnem bielonych, kurtki chińskich żołnierzy poprzybijane w gwiazdy i połączone, jak trofea z mieczami i sztyletami a na białym obrusie ołtarza, zdobnym w porcelany, lichtarze na świece porobione z granatów i bagnetów — naiwne i ładne urządzenie, do którego żołnierze mają szczególną zdolność, gdy są na obczyźnie.

Msza się zaczyna, bardzo wojskowa z uzbrojonymi szyldwachami, przy odgłosie trebek, na który żuawi padają na kolana; Msza, celebrowana przez kapelana eskadry w żałobnym ornacie, za umarłych, którzy śpią snem wiecznym pode drzwiami, na mroźnym wietrze, na dwóch wozach ozdobionych kwiatami. A na dziedzińcu, przygłuszone nieco instrumenta intonują „Preludyum" Bacha, które unosi się jak modlitwa, górując nad tą mięszaniną ojczyzny i ziemi oddalonej, nad pogrzebem i szarym porankiem jesiennym....

Potem następuje wędrówka do sąsiedniej chińskiej zagrody, otoczonej silnym murem z ubitej ziemi, którą zamieniono na nasz cmentarz. Zaprzęgają muły do ciężkich wozów i sam admirał kondukt prowadzi przez piaszczyste ścieżki, na których żuawi ustawili się szpalerem, prezentując broń.

Słońce nie przebije się przez chmury tego poranku i nie oświeci pogrzebu tych dzieci francuskich. Ciągle mroczno i zimno, a brzozy i wierzby sypią na nas nieustannie suche liście.

Zaimprowizowany cmentarz, pomimo egzotyzmu, który go otacza, także przybrał pozór francuski — zapewne z powodu dzielnych nazwisk wypisanych na drewnianych krzyżach świeżych mogił, z powodu wazonków z chryzantemami, przyniesionych przez towarzyszy. Tymczasem, po nad murem strzegącym tych zmarłych, ten wał tak bliski, który się wznosi i wydłuża w nieskończoność w pustem polu pod listopadowemi chmurami, to wielki mur chiński — a my znajdujemy się daleko, strasznie daleko na krańcowem wygnaniu....

* *

Obecnie już nowe trumny spuszczono do wykopanych dołów, przydłużając szereg bardzo już długi tych młodych mogił: wszyscy żuawi się skupili a dowódca ich w krótkich słowach przypomina im, jaką śmiercią ci dwaj zginęli:

Było to tutaj w pobliżu. Kompania maszerowała bez żadnych obaw w kierunku fortu, z którego wywieszono flagę rossyjską, gdy nagle kule, jak grad się posypały; byli to ci Rossyanie, ukryci za strzelnicami, nie spo nowo przybyli, którzy nigdy jeszcze nie spotykali żuawów i wzięli ich czerwone turbany za czapki bokserów. Zanim pomyłka została rozpoznana, kilku naszych leżało już na ziemi, siedmiu rannych, z których jeden kapitan i ci dwaj zabici, z których jeden sierżant wyszedł na front, poruszając w powietrzu naszym sztandarem, aby strzelaninę powstrzymać.

Potem admirał przemawia do żuawów, których oczy zachodzą zwolna poczciwemi łzami — i gdy podchodzi bliżej, żeby salutować pałaszem, ku otwartym dołom mówiąc do tych, którzy tam spoczywają: „Pozdrawiam was po wojskowemu po raz ostatni", daje się słyszeć wyraźne łkanie, bardzo naiwne i wcale nie powstrzymywane, wychodzące z piersi tęgiego opalonego chłopca, który stojąc w szeregu, nie wygląda wcale na tchórza...

. . . .

W porównaniu z tem, jakąż próżność ironiczną przedstawiają pompatyczne ceremonie na oficyalnych pogrzebach z pięknemi mowami!

Och! — w naszych czasach bezb... i przestarzałych, gdy wszystko dąży do... gdzie jutro trwogą przejmuje, szczęś... którzy zginęli, stojąc w szeregu, ... śliwi ci, którzy padają, młodzi i n... za stare, szanowne i święte marzeni... norze i ojczyźnie, których chowają ... tych w skromny trójbarwny sztandar... żegnają po wojskowemu, prostem ... co łzy z oczu wyciskają!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

równywania amerykańskich zobowiązań zaciągniętych w Europie w skutek nagłego rozwoju gospodarczego organizacyi licznych trustów i innych olbrzymich operacyj gryndersbich. Był to czynnik, który nie tylko na szerokim świecie lecz także i u nas przyczynił się do zniżki stopy procentowej oraz ułatwił zeszłoroczny niezwykły import złota do Monarchii.

Dziś jednak sytuacya poczyna się zmieniać. Stany Zjednoczone nie tylko nie ustały na drodze olbrzymich gryndersbw, lecz idą nią ciągle dalej, powołując do życia kreacye ile możności jeszcze większe, niż dawniejsze i absorbując w nich coraz większe kapitały. Stąd idzie, że Ameryka znów zaczyna czerpać z kredytu europejskiego. Dzieje się to głównie *via* Londyn, gdzie nadto wzmożenie się spekulacyi w akcyach min złota, wydatki państwowe na pacyfikacyę i „odbudowanie“ nowych zaborów afrykańskich, wreszcie ożywienie przedsiębiorczości realnej — co wszystko ruszy się zapewne zaraz po zawarciu pokoju — zapowiadają silne zapotrzebowanie gotówki.

Czynniki te już teraz wywierają wpływ na targi pieniężne kontynentu — na razie objawiając go tylko w zwyżce kursu dewiz na Londyn. Nie jest wykluczone, że zatem pójdzie takie odciągnięcie gotówki, iż obecna zniżka stopa procentowa nie zdoła się utrzymać. Wszak już teraz widzimy niezwykły fakt, że dyskont prywatny w Berlinie jest niższy niż w Londynie, a stopa wiedeńska trzyma się mniej więcej na równi z tym ostatnim.

Przypatrując się jakby z jakiegoś wzniesionego punktu sytuacyi ekonomicznej świata, trudno zaiste oderwać serce od Stanów Zjednoczonych, przedstawiających w danej chwili swym olbrzymim rozwojem zupełny kontrast stosunków gospodarczych Europy. Rzekłbyś — ekonomiczny Napoleon w obec osłabłych i rozdwojonych państw środkowej Europy. Takie porównanie mimowoli pociąga za sobą myśl o Waterloo. Ta jednak byłaby różnica, że po upadku Napoleona świat doznał ulgi, zaś krach gospodarczy amerykański zadałby w pierwszych czasach wielkie ciosy Europie i wywołałby prawdopodobnie przesilenie światowe.

Czy jednak krach taki może być przedmiotem obaw, obejmujących najbliższą przyszłość? Nieokreślone obawy tego rodzaju odzywają się niejednokrotnie z ust europejskich finansistów. Nie da się zaprzeczyć, że rozwój amerykański — jak zresztą prawie każdy gwałtowny rozwój — stwarza liczne egzystencye sztuczne, których losem z reguły musi być ruina, pociągająca za sobą także upadek innych. Jednakże wrażenie ogólne, jakie się odnosi z obserwacyi stosunków amerykańskich, jest to, że zapas tych sił, których Stany Zjednoczone w swym dotychczasowym rozwoju wcale jeszcze nie dobyły, jest nieprzebrany, że wprawdzie tu i ówdzie powstają tam może kolosy na glinianych nogach, lecz całość i mnóstwo indywidualnych potężnych kreacyj stoi murem z głazów, że początkiem ruiny amerykańskiej będzie dopiero chwila, w której zapasy ze zwycięzką Ameryką powalą Europę o ziemię. Taki horoskop — sięgający może w zbyt odległą przyszłość — nie wyklucza jednak możliwości krótkotrwałych przesileń w kredycie lub poszczególnych gałęziach amerykańskiego gospodarstwa już w obecnych czasach, coby nie pozostało bez silnego wpływu na Europę. W tej chwili jednak nie ma dostatecznych podstaw do obaw o taką tylko chwilową burzę.

Nowy amerykański trust żeglugi oceanowej Morgana jest udałym i ważnym manewrem strategicznym w walce gospodarczej z Europą. Wytwarza się bowiem teraz taka sytuacya taryfowa: Przeważna część kolei amerykańskich, wiodących do Atlantyku, jest w rękach tej samej grupy finansowej, która będzie miała w swych rękach trust okrętowy. Frachty bezpośrednie (skombinowane z lądowych i morskich) z wnętrza Ameryki do portów angielskich są już teraz o wiele niższe, niż frachty złamane (t. j. złożone z osobnych frachtów kolejowych i osobnych okrętowych). Stosunek ten jeszcze silniej może zaakcentować się wtedy, gdy w jednych rękach znajdą się i koleje i przeważna część przedsiębiorstw żeglugi morskiej, z którą to kombinacyą nie będą mogły skutecznie walczyć przedsiębiorstwa żeglugi, stojące po za trustem i nie korzystające z frachtów bezpośrednich (skombinowanych). Towary bowiem, które się dostaną do przewozu tym ostatnim przedsiębiorstwom, będą opłacały na kolejach amerykańskich bardzo wysokie frachty rożniczkowe. Stwarza się tu zatem podstawy dla ewentualnego zastosowania w całej pełni podobnej *Durchrechnung* dla transportów z wnętrza Ameryki północnej do Anglii, jakiej Galicya potrzebuje dla nowych artykułów eksportowych, idących na zachód i przechodzących z linii kolei państwowych na linie kolei północnej. Nie można także pominąć milczeniem tego, że nowa kombinacya amerykańskich przedsiębiorstw transportowych może również działać w przeciwnym kierunku i utrudniać eksport z Europy do Stanów.

Rzeczona organizacya amerykańska, która może uczynić z taryf niebezpieczną broń w walce gospodarczej z Europą, przyłącza się do szeregu licznych innych momentów, przemawiających za przyśpieszeniem akcyi upaństwowienia kolei prywatnych w Austryi, która umożliwi państwu systematyczne lecz przytem odpowiadające potrzebom chwili i rozległe dostosowywanie taryf kolejowych do wymagań życia gospodarczego i używanie ich — skuteczniejsze niż obecnie — jako broni w walce z zagraniczną konkurencyą.

R. B.

Sytuacya wewnętrzna.

Z powodu uchwały powziętej przez klub czeski, aby nie dopuścić w bieżącej sesyi do parlamentarnego załatwienia projektu ustawy o podatku od biletów kolejowych, odbywały się przedwczoraj i wczoraj na wszystkie strony konferencye, których głównym było celem nakłonienie klubu, aby zmienił swoje postanowienie. Przedewszystkiem klub konserwatywnej wielkiej własności dokładał w tym kierunku usilnych starań. Członkowie prezydyum tego klubu hr. Sylva-Tarouca i ks. Fryderyk Schwarzenberg udali się do P. Prezesa gabinetu dr Koerbera celem przedstawienia mu że byłoby rzeczą wielce pożądaną, gdyby w kwestyi parlamentarnego traktowania przedłożenie o podatku od kart kolejowych przyszedł do skutku kompromis pomiędzy Rządem i posłami czeskimi.

W następstwie tego odbyła się dwugodzinna konferencya Prezesa gabinetu dr. Koerbera z parlamentarną komisyą klubu młodoczeskiego, w której wziął także udział p. Minister Rezek. Dr. Koerber wykazywał, że załatwienie podatku od kart kolejowych jest nieodzownem w interesie należycie uporządkowanej gospodarki finansowej, a niemniej w interesie pokrycia wydatków połączonych z poprawą losu personalu z dawniejszego okresu, wdów i sierót po urzędnikach oraz dyurnistów.

Posłowie czescy nie czynili przedłożeniu żadnych ani rzeczowych, ani merytorycznych zarzutów, a tylko oświadczyli się przeciw jego załatwieniu w obecnej właśnie chwili, gdy nie mają rękojmi, czy sprawa językowa zostanie uregulowaną po ich myśli. Konferencya nie doprowadziła do żadnego rezultatu.

Interweniowali także i Polacy, przedkładając Czechom, że groźba obstrukcyi, już dzisiaj nie ma sensu, chociażby dlatego, iż kwestya językowa nie może być z dnia na dzień załatwioną.

Poseł Klofacz wystosował do posła Pacaka, jako prezesa klubu młodoczeskiego, pismo, w którem powołując się na to, że Młodoczesi obwieścili byli politykę wolnej ręki, wzywa ich do współdziałania w celu osiągnięcia równouprawnienia językowego, na razie chociażby w parlamencie przez wnoszenie czeskich interpelacyj i żądanie odczytywania ich w całej osnowie.

Komisya budżetowa nie załatwiła i w sobotę sprawy subwencyi dla Towarzystwa dunajowego. Zaledwie rozpoczęła się dyskusya, poseł Pernerstorfer zażądał jej zamknięcia, a to z powodu, iż rozpoczęło się posiedzenie Izby. Przyszło do ostrego starcia pomiędzy nim a prezydentem Kathreinem. Ostatecznie posiedzenie przerwano.

Z Poznania.

(Program pobytu cesarza w Poznaniu. — Ważne narady. — Wybór p. Kazimierza Chłapowskiego na członka pruskiej Izby panów. — Zgon ks. prałata Simona.)

Ogłoszono już program pobytu cesarza Wilhelma i cesarzowej w Poznaniu. Cesarz zabawi tam dwa dni, to jest 3 i 4 września. Podczas manewrów główna kwatera cesarska znajdować się będzie w mieście. Cesarz przyjedzie ze świtą, złożoną z 80 osób. Dnia 4 września nastąpi otwarcie nowego muzeum, nowej biblioteki imienia cesarza Wilhelma i wznoszonego już na placu Wilhelmowskim pomnika cesarza Fryderyka. W muzeum dane będą galowe uczty, prawdopodobnie dwie: jedna dla władz wojskowych, druga dla władz cywilnych. Cesarz odbędzie objazd po całem mieście, między innymi zwiedzi też rzeźnię miejską. Wszędzie towarzyszyć mu będzie cesarzowa i następca tronu.

Naczelny prezes Księstwa hr. Bitner został wezwany do Berlina, gdzie miał dłuższą konferencyę z kanclerzem hr. Buelowem. Onegdaj przyjmował hr. Buelow prezydenta komisyi kolonizacyjnej dr. Wittenburga i odbył z nim kilkogodzinną naradę. Do konferencyj tych przywiązują w kołach poznańskich wielkie znaczenie i przepowiadają, że zanosi się znowu na jakieś nowe antypolskie przedłożenie.

Pan Kazimierz Chłapowski z Kopaszewa został wybrany przez reprezentantów większej własności ziemskiej we wschodnim obwodzie Ziemstwa na członka Izby panów. Wybór ten król zatwierdził. P. Chłapowski wchodzi do Izby panów w miejsce zmarłego 29 kwietnia z. r. ś. p. hr. Żółtowskiego z Czacza.

W Gnieźnie zmarł przedwczoraj ks. Józef Simon, kanonik metropolitalny, prałat domowy Ojca św., były oficyał i wikary generalny, przeżywszy lat 75. Ponieważ umarł w miesiącu nieparzystym, nie kapituła lecz rząd zamianuje jego następcę.

Projekt antipolski w komisyi pruskiej Izby deputowanej.

Berlin, 1 czerwca.

Komisya, do której Izba dep. sejmu pruskiego odesłała znane przedłożenie rządowe, domagające się nowych 150 milionów na cele kolonizacyjne w Księstwie Poznańskiem i Prusach zachodnich, oraz 100 milionów na tworzenie domen w tych prowincyach, załatwiła z błyskawicznym pospiechem ten przedmiot. Obrady komisyi, której przewodniczącym wybrano znanego działacza w Księstwie byłego dyrektora policyi w Poznaniu, Standego, zajęły zaledwie trzy godziny czasu.

Pierwszy przemawiał reprezentant centrum poseł Wallenborn, który oświadczył się przeciwko projektowi, w myśl stanowiska zajętego w pełnej Izbie. W tym samym duchu przemawiali pp. Szmula i Fuchs i uzasadniali swoje zapatrywania względami państwowymi i chrześciańskimi.

Członek zjednoczenia wolnomyślnego Ehlers wystąpił z wnioskiem, aby cały fundusz kolonizacyjny unormowano na 300 milionów marek, zamiast na 350 milionów. Minister rolnictwa Podbielski oświadczył się przeciwko tej redukcyi. Minister skarbu bar. Rheinbaben kładł nacisk na konieczność natychmiastowego uchwalenia całej sumy, oświadczając jednocześnie, dla ułagodzenia obaw stronnictwa centrum, że rząd nie myśli prowadzić polityki antikatolickiej na kresach wschodnich. Wolnozachowawca Tiedemann usiłując dowieść, że Polacy nienawidzą Niemców katolików więcej, niż protestantów, żądał przyjęcia w całości projektu rządowego a jednocześnie wyrażał się z uznaniem o działalności komisyi kolonizacyjnej.

Następnie przyjęto art. I., postanawiający, aby fundusz kolonizacyjny podwyższono na 356,000.000 m., 14 gł. przeciw 6.

Art. II., żądający kredytu 100 milionów marek na zakupno domen przyjęto 13 głosami przeciw 7.

Przemawiał dalej p. Reck (wolnokonserwatywny) i podniósł konieczność nabywania domen także na Mazurach, a to w celu paraliżowania dążności Polaków, którzy pragną pozyskać Mazurów dla swojej sprawy. Minister skarbu uznał słuszność tego żądania, oświadczył jednak, że z tych funduszów nie będzie można nabywać tam domen.

W końcu przyjęto całą ustawę 13 głosami przeciw 7.

KRONIKA

Lwów, 2 czerwca.

— **JEm. Kardynał** ks. biskup krakowski Puzyna w drodze do Rzymu zatrzymał się w Viareggio, zkąd wyjedzie około 4 b. m. i podąży *ad limina Apostolorum*. W Rzymie odbędą się dnia 9 b. m. trzy konsystorze; na jenym z nich ks. Kardynał Puzyna otrzyma kapelusz kardynalski.

— **Ks. Arcybiskup dr. Bilczewski** przybył wczoraj o godzinie 6 wieczorem ze Lwowa do Tarnopola, gdzie go powitały na dworcu deputacye miasta i powiatu, naczelnicy władz i kler obu obrządków. Z dworca w towarzystwie radcy p. Zawadzkiego i burmistrza dr. Łuczakowskiego udał się Najprz. Arcypasterz na probostwo. Po krótkim tutaj wypoczynku, wyjechał następnie ks. Arcybiskup powozem hr. Korytowskiego do Baworowa, gdzie dokona dziś poświęcenia kościoła.

W powrocie z Baworowa zatrzyma się ks. Arcybiskup w Tarnopolu dłużej i dokona konfirmacyi 60 dziewczątek polskich.

— **P. Marszałek krajowy** Andrzej hr. Potocki powrócił wczoraj rano do Lwowa.

— **Wiceprezydent** krajowej Dyrekcyi skarbu JE. dr. Witold Mora Korytowski powrócił wczoraj rano do Lwowa.

— **Z Uniwersytetu.** P. Alfred Roth, rodem ze Lwowa, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **„Kuryer Lwowski“** w dwóch zamieszczonych wiadomościach z ostatnich dni zarzucił Wydziałowi krajowemu, że spełnia niewłaściwie nadzór nad majątkami gmin, bądź to przez zwlekanie w załatwieniu spraw, bądź też przez lekkomyślne ich traktowanie. I tak w notatce p. t. „Czyszczenie śmieci autonomicznych“ (nr. 146 z 28 maja b. r.) zarzuca to pismo, że sprawy złożenia z urzędów naczelników gmin zalegają w Wydziale krajowym, w skutek czego, nim sprawa przejdzie przez wszystkie szczeble, „mija kilka lat, aż kończy się kadencya urzędowania naczelnika, mającego być usuniętym, więc sprawa staje się bezprzedmiotową — upada, a wówczas nic nie stoi na przeszkodzie, by człowieka, działającego szkodliwie na gospodarkę gminną, wybrać ponownie naczelnikiem“. Na poparcie tych zarzutów przytacza rzekome fakty i tak dalej pisze: Na razie kilka takich spraw pokutuje. Mianowicie usunięcie naczelnika gminy Wysocka wyższego w powiecie tureckim, Piotra Wysoczańskiego, ciągnąca się od roku 1890, rozwiązanie Rady gminnej w Tustanowicach w powiecie drohobyckim i wniosek na usunięcie zupełne pisarza gminnego tamże, Antoniego Popiela, za działanie na szkodę gminy przy wydzierżawieniu pastwisk gminnych pod eksploatacyę nafty, usunięcie od urzędowania naczelnika gminy miasta Brzeska, Henacha Klapholza, usunięcie naczelnika gminy Wola radziszowska, Maślankę, za proste oszustwo, popełnione przez przywłaszczenie sobie majątku gminnego i sklepiku Kółka rolniczego i złożenie z urzędu Matwija Wedmettyna, wójta w Rozdziałowie, powiatu sokalskiego a dalej Boczara Michała, naczelnika gminy Wróblik, za sprzeniewierzenie funduszów gminnych i Macieja Deńczuka, wójta w Palikrowcach, pow. brodzkiego, za mnogie a ciężkie przekroczenia w urzędowaniu.

Na podstawie informacyi zasięgniętych u źródła kompetentnego, możemy stwierdzić, że doniesienia *Kuryera Lwowskiego* okazały się zupełnie fałszywe, a w szczególności rzecz ma się jak następuje:

1. Sprawa złożenia z urzędu Piotra Wysoczańskiego, naczelnika gminy w Wysocku wyżnym wpłynęła do Wydziału krajowego dnia 25 kwietnia b. r. i została już załatwioną.

2. Sprawę Jana Maślanki, naczelnika gminy w Woli radziszowska przedłożoną Wydziałowi krajowemu dnia 12 marca 1902 załatwiono 28 marca b. r.

3. Sprawę rozwiązania rady gminnej zatwierdził Wydział krajowy swą uchwałą jeszcze dnia 27 grudnia 1901 powziętą.

4. W skutek wniosku Wydziału krajowego z dnia 15 kwietnia 1902 złożyło Namiestnictwo Michała Boczara z urzędu naczelnika gminy w w Wróbliku szlacheckim jeszcze dnia 12 maja 1902 roku.

5. A Matwija Wedwedyka, z urzędu naczelnika gminy w Rozdzałowie dnia 5 maja 1902 roku w skutek wniosku Wydziału krajowego z dnia 17 lutego 1902.

6. Sprawa tymczasowego zawieszenia Klapholza z urzędu naczelnika gminy w Brzesku weszła do Wydziału krajowego dnia 6 maja b. r.

7. Wreszcie sprawy dochodzenia przeprowadzonego przez wydział powiatowy w Brodach przeciw Maciejowi Dańczukowi, wójtowi w Palikrowcach nie przedłożono dotychczas wcale Wydziałowi krajowemu.

W drugiej notatce, zatytułowanej „Pożyczki miast“ (nr. 147 z dnia 29 maja) donosi *Kuryer Lwowski*, że Wydział krajowy „zatwierdził uchwałę rady gminnej miasta Tarnowa, mocą której zaciągnięto w funduszu koszarowym pożyczkę w kwocie 100.000 koron“, zarazem czyni uwagę, czy nie za lekkomyślnie zezwala Wydział krajowy na zaciąganie tak znacznych pożyczek i obciążenie budżetów gminnych, powodując tem bankructwa miast.

Otóż i ta wiadomość jest niezgodna z faktycznym stanem rzeczy, gdyż pożyczkę tę przyznał Wydział krajowy gminie Tarnów jeszcze w roku 1893 na budowę koszar dla szwadronu kawaleryi, gmina zaś rozpoczynając dopiero obecnie budowę tych koszar; przystępuje też do zrealizowania pożyczki i w tym celu dopełnia tylko prawnych formalności.

— **Posiedzenie** krajowej komisyi dla spraw przemysłowych odbędzie się we środę, 4 b. m. o godzinie 10 rano w sali radnej Wydziału krajowego. Na porządku dziennym posiedzenia oprócz sprawozdania z czynności sekcyi wykonawczej i z dokonanych lustracyj, są wnioski o udzielenie szeregu pożyczek z funduszu przemysłowego, zmiana statutu i regulaminu komisyi, sprawa przedłużenia ustawy o uwolnieniu nowych przedsiębiorstw przemysłowych od autonomicznych dodatków do podatków — i wnioski członków. Na posiedzeniu tem ma być wniesiony przez kilku członków wniosek o wyjednanie w Sejmie założenia Banku przemysłowego, albo utworzenie w Banku krajowym osobnego oddziału przemysłowego z kilkumiliono wą dotacyą.

— **Delegatami** Towarzystwa dziennikarzy polskich na międzynarodowy kongres prasy w Bernie szwajcarskiem, który odbędzie się w lipcu b. r., wybrani zostali: wiceprezes Towarzystwa p. Kazimierz Skrzyński i sekretarz p. Bronisław Laskownicki.

— **Subwencya** dla teatru ludowego w Krakowie. Wydział krajowy uchwalił przedsta-

wić Sejmowi na najbliższej sesyi wniosek wstawienia do budżetu krajowego na r. 1903 subwencyi w kwocie 2000 K., pod warunkami, że repertoar tego teatru będzie ściśle ludowy, przynajmniej taki, jak dotychczas, że teatr ten będzie dawał przedstawienia także na prowincyi, oraz że Wydziałowi krajowemu przysługiwać będzie prawo kontroli.

— **Pogrzeb** ś. p. Michała hr. Dzieduszyckiego, radcy Dworu i naczelnika dyrekcyi skarbowej, odbył się w sobotę w Krakowie o godz. 5 po południu z domu żałoby przy ul. Studenckiej i był najlepszym dowodem szacunku i poważania, jakim zmarły cieszył się w szerokich kołach obywatelskich. Liczny orszak pogrzebowy otwierał oddział straży skarbowej i Towarzystwa weteranów wojskowych. Kondukt prowadził ks. biskup Nowak w asystencyi duchowieństwa, wśród którego był O. Bratkowski T. J. Trumnę wieziono na karawanie, pokrytym pięknymi wieńcami. Za trumną szła wdowa, dzieci i rodzina, oraz Sodalicya Maryańska, której zmarły był członkiem. Dalej postępowali: JE. b. Minister Dunajewski, JE. P. Prezydent Czyszczan i przybyły ze Lwowa Wiceprezydent kraj. dyrekcyi skarbu JE. dr. Witold Korytowski, generalicya z komendantem korpusu JE. bar. Alborim, p. delegat Adam Fedorowicz z naczelnikami i urzędnikami wszystkich tutejszych władz i urzędów; dalej całe gremium urzędników tutejszej dyrekcyi skarbu i grono naczelników i wyższych urzędników dyrekcyj skarbowych z kraju; między nimi p. br. Jorkasch z Tarnowa i dr. Szlachtowski z Wadowic. W orszaku pogrzebowym szli p. prezydent Friedlein, I. wiceprezydent miasta prof. dr. Juliusz Leo, członkowie Rady miasta, magistratu, liczne grono profesorów Uniwersytetu, naczelników różnych instytucyj finansowych i dobroczynnych oraz bardzo licznie zebrane obywatelstwo krakowskie. Orszak zamykał oddział straży skarbowej. — Zwłoki złożono na cmentarzu krakowskim.

— **Związek rodzicielski.** W sali radnej gmachu ratuszowego odbyło się w sobotę po południu doroczne walne zgromadzenie członków Związku rodzicielskiego, pod przewodnictwem Wiceprezydenta sądu krajowego wyższego dr. Dylewskiego.

Po przyjęciu całego szeregu zmian w statutach Związku i uchwaleniu wniosku dyr. Soleskiego, by od czasu do czasu urządzać zebrania majstrów dla wpływania na nich, aby się starali o umoralnienie powierzonych ich pieczy terminatorów, postanowiono następnie wnieść do Rządu memoryał, wzywający go do zakładania domów opieki dla dzieci, upośledzonych na umyśle i domów poprawy dla dzieci, które dopuszczają się nałogowo czynów niemoralnych. W końcu dokonano wyborów.

Prezesem wybrano dr. Jana Dylewskiego; zastępcami prezesa pp. dr. Antoniego Kalinę, Franciszka Próchnickiego i Marcelę Małachowską; do wydziału pp. Maryę Bielską, Edm. Cenara, Kazimierę Ciesielską, dr. Wilhelma Holzera, Józefę Kulińską, Justana Langa, Michalinę Michalską, dr. Eugeniusza Piaseckiego i dr. Aleksandra Waldmanna; do komisyi kontrolującej pp. Eugeniusza Grużewskiego i Bolesława Kołodziejskiego.

— **Towarzystwo politechniczne** we Lwowie będzie urządzać w gmachu wystawy co środy od godziny 6 wieczorem, naukowe pogadanki o wystawionych pracach swych członków i o wynalazkach, poczem nastąpi wspólne oglądanie przedmiotów. Miejsce zebrania w sali XII wystawy.

— **Zwyczajne posiedzenie** koła c. k. konserwatorów dla Galicyi wschodniej odbędzie się we wtorek, d. 3 b. m., o godzinie $5^{1}/_{2}$ po południu we własnym lokalu przy ul. Kościuszki 20. Na porządku dziennym: 1. Referat kons. p. Gorgolewskiego o kościele drohobyckim. 2. Referaty pp. kons.: prof. dr. Jana Bołoza-Antoniewicza i prof. Edgara Kovatsa o cerkwi św. Onufrego we Lwowie. 3. Referat kons. prof. dr. J. Bołoza-Antoniewicza o stallach Bernardyńskich. 4. Sprawy bieżące.

-- **Prof. dr. Ziembicki** powrócił wczoraj z Paryża.

— **Na kolumnę Mickiewicza** otrzymaliśmy kwotę 70 K. od pani Maryi Zagórskiej, jako dochód z wieczorku muzykalno-deklamacyjnego urządzonego w jej pensyonacie dnia 30 maja. Wieczorek udał się nader pomyślnie; w części wokalnej odznaczyła się p. Stefanowiczówna, obdarzona ślicznym głosem uczenica p. Słomkowskiego. Bardzo także się powiodła część dramatyczna, mianowicie komedyjka p. t.: „Szczęśliwi" i operetka salonowa p. t.: „Journée d'une prinosse". Prześliczny obraz z żywych osób zakończył piękne to przedstawienie.

Z naciskiem podnieść należy, że przezacna kierowniczka zakładu wychowawczego, rok rocznie urządzaniem takich wieczorków na cele dobroczynne, rozbudza w sercach swych wychowanek uczucia dobroczynne i patryotyczne i sama składa dowody prawdziwie obywatelskich przekonań. „Nie spocznę — pisze do nas pani Zagórska — aż stanie pomnik Mickiewicza we Lwowie!"

Oby tak wszyscy, a życzenie to spełniłoby się rychło!

— **Klub pocztowy** na sobotniem walnem zgromadzeniu zamianował członkiem honorowym Towarzystwa dotychczasowego swego prezesa radcę Chołodeckiego, udzielił ustępującemu wydziałowi absolutoryum z rachunków za rok ubiegły i dokonał wyboru nowego wydziału, w skład którego weszli pp.: Wincenty Tournelle jako prezes, Lubin Więckowski jako zastępca prezesa; jako członkowie pp.: dr. Dawidowski Maryan, Dyduszyński Maksymilian, Grudnicki Stanisław, Ładoś Zygmunt, Lewków Teodor, Mojseowicz Józef, Neuster Ignacy, Oberkorn Karol, Przestrzelski Władysław, Wojnowski Aleksander, Zipper Józef i Emil Schayer.

— **Ze Stowarz. „Czerwonego krzyża".** Prezydyum krajowego Stowarzyszenia mężczyzn i dam „Czerwonego krzyża" zawiadamia wszystkich pp. członków, że doroczne walne zgromadzenie odbędzie się we środę, dnia 11 b. m., o godzinie 11 przed południem w sali ratuszowej we Lwowie.

Drukowane sprawozdanie za r. 1901 i zaproszenie do udziału w tem zgromadzeniu otrzyma każdy członek Stowarzyszenia za pośrednictwem poczty.

— **Strejk robotników budowlanych** trwa dalej. W sobotę po południu przyszło do zgody między delegatami pracodawców i pracujących, ale wczoraj rano, gdy ugoda miała być podpisaną, rozbiły się układy, wobec czego zgromadzeni na placu Strzeleckim robotnicy postanowili dopóty strejkować, póki nie zostaną spełnione wszystkie ich postulaty.

Dzisiaj o godzinie 10 rano zgromadzili się strejkujący przed budynkiem, w którym się mieści Stowarzyszenie robotników budowlanych „Ogniwo". Tutaj wezwał zgromadzonych p. Wityk do przejścia na plac Strzelecki, celem naradzenia się nad dalszą akcyą.

Po drodze w ul. Kamiennej usiłowali robotnicy odbić aresztowanego złodzieja. Policyanci jednak przeszkodzili temu. Na placu Strzeleckim wezwał p. Wityk zgromadzonych do rozejścia się. Robotnicy nie usłuchali tego wezwania. W chwili gdy kompania 15 p. p., wracająca z ćwiczeń, przechodziła przez plac Strzelecki, robotnicy obrzucili żołnierzy kamieniami. Gdy mimo wezwania komisarza policyi do spokojnego rozejścia się, tłum nie tylko nie opuścił placu Strzeleckiego, ale nadto obrzucił interweniujących komisarzy i żołnierzy policyjnych kamieniami, przybył starszy komisarz policyi p. Wenz z plutonem huzarów, który szarżując po placu Strzeleckim, oczyścił go. Następnie cofnęła się kawalerya i nastał chwilowy spokój.

Gdy strejkujący robotnicy niebawem zaczęli się znowu w znacznej liczbie gromadzić na placu Strzeleckim, przybył starszy komisarz policyi p. Kropaczek z plutonem huzarów i starszy komisarz policyi p. Wenz z pół kompanią piechoty.

Pluton huzarów, skręcając w kłusie z ul. Podwale na plac Strzelecki, obrzucony został gradem kamieni, przyczem kilku żołnierzy i kilka koni zraniono.

Napadnięci huzarzy przystąpili znowu do oczyszczenia placu Strzeleckiego, przyczem użyli broni siecznej i palnej.

Ogółem jest rannych 23 osób. Trzy odniosły rany z postrzału, reszta zaś bądź od broni siecznej bądź od kopyt końskich.

Trzy osoby, które odniosły ciężkie rany z postrzałów i cztery osoby, które odniosły rany cięższe od broni siecznej, przewieziono do szpitala powszechnego, reszta zaś osób po opatrzeniu przez stacyę ratunkową udała się sama do domów.

W chwili zamknięcia numeru dowiadujemy się, że na Krakowskim placu przyszło do starcia robotników z oddziałem wojska z powodu napadu na urzędników policyjnych, przyczem użyto broni. Czterech robotników miało odnieść rany.

— **Nowy strejk.** Wczoraj w południe zebrało się na placu Solarni około 30 furmanów wozów ciężarowych i po krótkiej naradzie postanowili z dniem 8 b. m. rozpocząć strejk, jeśli pryncypałowie nie podniosą im płacy do wysokości 2 K. dziennie.

— **Tow. myśliwskie** im. św. Huberta wybrało na odbytem w sobotę wieczorem walnem zgromadzeniu, po załatwieniu spraw będących na porządku dziennym, nowy wydział. Prezesem wybrano p. Seweryna Krogulskiego.

— **Próba z pancerzem** p. K. Żeglenia odbyła się w sobotę po południu na Strzelnicy miejskiej w obecności wynalazcy, bardzo licznych przedstawicieli wojskowości z komenderującym, generał-zbrojmistrzem JE. Fiedlerem na czele, oraz członków komitetu wystawy Towarzystwa politechnicznego. Strzelał do pancerza płóciennego p. Dzikowski najpierw na odległość 10 kroków z 7 mm. rewolweru, potem z 9 mm., a w końcu z 12 mm. kalibru. Rezultat strzelania był pomyślny, kule bowiem poczyniły wprawdzie lekkie zagłębienia w pancerzu, nie zdołały go jednak przedziurawić. Następnie strzelał porucznik artyleryi Haubold z 25 mm. rewolweru na odległość 25 kroków i ta próba się powiodła. Natomiast kule przeszły przez pancerz, gdy użyto na tę samą odległość kul stalowych, co zresztą sam p. Żegleń z góry zapowiedział, gdyż ten pancerz nie był przeznaczony dla tego rodzaju nabojów.

— **Wiec dyetaryuszów** odbył się wczoraj przed południem we Lwowie w lokalu Stowarzyszenia funkcyonaryuszów rządowych, pomocników kancelaryjnych, dyetaryuszy i kalkulantów przy ul. Sykstuskiej l. 17. Wzięło w nim udział około 250 dyetaryuszy, a między tymi 100 delegatów z prowincyi.

Po referatach pp. Kohmanna i Mandla uchwalili uczestnicy wiecu dwie rezolucye. W pierwszej domagają się jak najrychlejszego wprowadzenia w życie uchwalonej już przez parlament ustawy o stabilizacyi dyetaryuszów, w drugiej znowu wyrażają gorącą podziękę tym posłom, których staraniem uchwalenie tej ustawy przyszło do skutku.

Po wiecu odbył się dla delegatów wspólny obiad, wieczorem zaś przedstawienie amatorskie.

— **Stowarzyszenie głuchoniemych,** na wzór istniejącego we Lwowie Stowarzyszenia „Nadzieja", ma powstać w Krakowie.

— **Posługacze kolejowi.** Po myśli rozporządzenia c. k. Ministerstwa kolejowego z d. 6 z. m. wchodzi w życie z ważnością od d. 1 czerwca b. r. na szlakach c. k. austryackich kolei państwowych i w zarządzie Państwa pozostających kolei lokalnych nowa taryfa dla tragarzy kolejowych.

Bliższe szczegóły podadzą ogłoszenia, które zostaną afiszowane we wszystkich stacyach kolejowych.

— **Nowe gimnazyum ruskie.** Wydział krajowy postanowił przedłożyć Sejmowi na najbliższej sesyi wniosek na utworzenie nowego gimnazyum ruskiego w Stanisławowie.

— **Z Izby sądowej.** W sobotę odbyła się w Krakowie przed trybunałem orzekającym rozprawa karna przeciw motorowemu tamtejszej kolei elektrycznej, Tomaszowi Rembaczowi o występek przeciwko bezpieczeństwu życia ludzkiego. Przed niedawnym czasem najechał wóz kolei elekrycznej, kierowany przez Rembacza, na 80-letniego wysłużonego lekarza wojskowego, Bernarda Schlesingera, który w skutek tego wypadku zmarł. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie uznał Rembacza winnym, przyjmując za udowodnione, że Rembacz wprawdzie jechał nieco wolniej w miejscu wypadku, ale zawsze jeszcze za szybko i spowodował śmierć człowieka. Rembacza zasądzono na 3 tygodnie ścisłego aresztu obostrzonego jednorazowym postem co tygodnia.

△ **Czyn obłąkanej.** W sobotę około godziny 5 po południu w chwili, gdy inżynier p. Edmund Libański wchodził do lokalu redakcyi *Słowa Polskiego*, podeszła ku niemu jakaś nieznana, przyzwoicie ubrana kobieta, a wymówiwszy kilka niezrozumiałych słów podniesionym głosem, wydobyła nagle z kieszonki paltocika rewolwer i strzeliła do pana L. mierząc w samą pierś. Kula przeszła podwójną klapę paltota i surduta, przebiła kamizelkę, jedwabną grubą krawatkę i straciła już widocznie pęd, gdyż drasnęła tylko lekko pierś pana Libańskiego.

Kobieta po dokonanym czynie, nie wypuszczając rewolweru z ręki, wybiegła na ulicę i poczęła uciekać. Schwytano ją jednak, a po rozbrojeniu oddano policyi.

W toku dochodzeń policyjnych okazało się że nieznajoma nazywa się Antonina Stanisława Jaremowa, jest żoną profesora gimnazyalnego z Przemyśla i dwa razy była już w zakładach dla obłąkanych. Po raz pierwszy przed dwoma laty w zakładzie na Kulparkowie, drugi raz w zakładzie prywatnym dr. Dobińskiego, który dopiero przed trzema tygodniami opuściła.

Jaremowa zapytywana w policyi o powody swego czynu, oświadczyła, że „chciała się zemścić na inżynierze Libańskim za jego artykuły, w których on całe społeczeństwo przeciw niej podburzył".

Po skonstatowaniu u Jaremowej przez lekarza miejskiego manii prześladowczej na tle histerycznem, oddano ją do zakładu obłąkanych w Kulparkowie.

△ **Samobójstwo.** Wczoraj po południu odebrał sobie życie w stajni realności przy ul. Słonecznej 30, powiesiwszy się na sznurze, umocowanym do haka wbitego w ścianę, parobek rzeźnika Chaima Weinberga, 23-letni Wasyl Mik. Zwłoki, po skonstatowaniu przez lekarza miejskiego śmierci samobójczej, odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

Przyczyną rozpaczliwego kroku — według opowiadania domowników — miała być obawa kary za kradzież narzutki syna chlebodawcy.

△ **Ucieczka trzech więźniów.** Z dziedzińca więziennego tutejszego sądu krajowego karnego zbiegło wczoraj po południu przez mur oddzielający budynek więzienny od Szkoły realnej, trzech więźniów: 21-letni Jan Żurowski, 24-letni Jan Bohr i 24-letni Michał Krzywoszyński.

Mimo energicznych poszukiwań, zbiegów nie udało się dotychczas schwytać.

△ **Kronika policyjna.** Z koszar 80 p. p. zbiegł wczoraj w niewiadomym kierunku kapral Adolf Tworkowski.

Zgubiono: złotą bransoletę wartości 240 K.; — złoty medalionik z niebieską emalią.

Na strych p. J. Z., zamieszkałego przy ul. Janowskiej 98, dostał się ubiegłej nocy niewyśledzony dotychczas złoczyńca i skradł kilkadziesiąt sztuk rozmaitej bielizny, wartości 150 koron.

— **Katastrofa w Borysławiu.** Dzisiaj rano w kopalniach wosku akcyjnego Towarzystwa „Borysław" nastąpiła eksplozya gazów; 16 robotników poniosło śmierć, 4 ciężko pokaleczonych. Na miejsce katastrofy wyjechał bezzwłocznie z Drohobycza c. k. starosta p. Bobrzyński.

— **Pożar.** Wczoraj w nocy wybuchł pożar we wsi Dublanach. Spłonęło 19 zagród włościańskich.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Rzeszowie, Julia Portik, żona lekarza, w 55 roku życia.

W Warszawie, Kazimierz Lewicki, gorliwy krzewiciel pszczelnictwa, inicyator założonego przed 20 laty Muzeum pszczelniczego, z którego powstało dzisiejsze Towarzystwo pszczelniczo-ogrodnicze.

— **Morderstwo w Podgórzu.** Z Krakowa donoszą: Marya Zakrzewska, uwięziona pod zarzutem współwiny w zbrodni morderstwa, dokonanego na osobie Józefy Doktorowej, przyznała się w urzędzie policyjnym w Podgórzu, że wspólnie z mężem zmarłej Michałem przyłożyła rękę do zbrodni i pomagała w uduszeniu Doktorowej, którą poprzednio upito alkoholem. Uduszenia dokonano sznurkiem od spodnicy.

— **Międzynarodowy** kongres Towarzystwa „Czerwonego krzyża" został otwarty d. 29 b. m. w Petersburgu, w obecności rossyjskiej protektorki carowej-matki i w. ks. następcy tronu. Carowa-matka ofiarowała 100.000 rubli, od których dochody będą przeznaczone na ulepszenia dla szybszego transportu chorych. Na kongres przybyli delegaci ze wszystkich państw, nawet z Australii. Kongres potrwa 5 dni.

— **Wystawa psów,** urządzona przez warszawskie Tow. prawidłowego myśliwstwa, odbędzie się w połowie czerwca w Warszawie.

— **Samochód Edisona.** *Tag* donosi, iż Edison wynalazł elektryczny samochód do jazdy na większych przestrzeniach. Wkrótce odbędzie się próbna jazda na odległość 5000 mil angielskich.

Notatki literacko-artystyczne.

Konkurs literacki. Wczoraj rozstrzygnięto w Warszawie konkurs, ogłoszony w końcu ubiegłego roku przez redakcyę *Gazety Świątecznej* na powiastkę dla ludu. Z nadesłanych stu kilkunastu utworów zalecono do wspólnego czytania 28, z tych atoli żaden nie nadawał się do pierwszej nagrody. Postanowiono rozdać połowę przeznaczonej sumy autorom czterech prac, a mianowicie: 75 rubli za obrazek „Zuch baba" (pseud. „Wila"); po 25 rubli za powiastki „Pokuta" (pseud. „Wila"), „Antek Zawada" (Zygmunt Dutkiewicz) i „Kwiat rodu" (pseud. „Jan Skorczak"). Ponadto wyróżniono cztery prace. Pozostałe 150 rubli rubli przeznaczono na nowy konkurs.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek po raz drugi „Nierówna miara", temat do dramatu w 4 aktach S. Friedberga.

We wtorek po raz trzeci „Wieczór Trzech Króli", komedya w 5 aktach a 8 ośmiu odsłonach W. Szekspira.

We środę po raz trzeci „Wazon japoński", komedya w 3 aktach P. Bilhauda i M. Hennequina.

Z dniem 1 czerwca wszystkie przedstawienia wieczorne rozpoczynać się będą o godzinie pół do osmej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Losowanie obligów m. Lwowa. Wczoraj przedpołudniem odbyło się w sali magistratu losowanie $4^{1}/_{2}$ procentowych obligów miasta Lwowa $3^{1}/_{2}$ milionowej pożyczki z roku 1900. Komisyi przewodniczył wiceprezydent Michalski i obecni byli trzej członkowie Rady, tudzież delegaci Namiestnictwa i Wydziału krajowego. Wylosowano następujące obligacye: Serya D. po 2000 koron sztuk 4: 1114, 864, 193; Serya C. po 1000 koron sztuk 3: 1358. 3, 363; Serya B. po 200 koron sztuk 3: 498, 1266, 1839; Serya A. po 100 koron sztuk 1: 683. Powyższe obligacye płatne są za 3 miesiące.

Spółka naftowa „Potok" odbyła wczoraj w Krakowie walne zgromadzenie; przewodniczył p. Stanisław Larisch-Niedzielski. Dyrektor referent Raczyński przedłożył sprawozdanie. Współwłaściciel fabryki wapna Liban podniósł zarzuty przeciw gospodarce zarządu, a szczególnie dyrektora referenta. Zgromadzenie wybrało komisyę dla zbadania zarzutów i postawienia wniosków na następnem walnem zgromadzeniu. Do tego czasu odroczono uchwalenie absolutoryum.

Wiedeń, 2 czerwca. *(Kursa giełdy wiedeńskicj)*. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 267·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 263·25, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. —·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 285·50, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 256·—, Potyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 82·50, Tureckie oblig.prem. kolej po 400 fr. 106·25, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19·16, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 438·—, Clary 40 zł. m.k. 183·—. Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 82·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 74·80, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 72·—, Ofen 40 zł, 185·—, Palffy 40 zł. m. k. 189·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 87·—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 25·25, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 80·—. Salma 40 zł. m. k. 235·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 75·25, Pożyczka St. Genosi, 40 zł. m. k. 264·—, Losy komunalnem. Wiednia z 1874 r. 428·—.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 17·— do 17·10, *loco* Ołomuniec 16·30 do 16·40, *loco* Berno-Wiedeń 16·40 do 16·50, na czerwiec *loco* Aussig 17·— do 17·10. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 37·80 do 38·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 7·50 do 8·—, galicyjska przeźroczysta 31·— do 31·50. *(Ceny w koronach)*.

Targ zbożowy.

Lwów, 2go czerwca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 9·60 do 9·80, pszenica na termina 7·50 do 8·—, żyto gotowe 7·— do 7·25, żyto na termina 5.75 do 6·—, owies obroczny gotowy 7·90 do 8·20, owies obroczny na termina 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 6·25 do 6·50, jęczmień browarniczy 6·50 do 7·—, rzepak 10·75 do 11.25, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·50 do 7·50, groch do gotowania 8·25 do 10·—, wyka 7·— do 7·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·35 do 6·50, hreczka 7·60 do 8·25, kukurudza nowa 6·30 do 6·50, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 60·—, koniczyna biała 50·— do 70·—, koniczyna szwedzka 60·— do 80·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·— do 16·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —.— do —·—, ekskontyngentowy 8·40 do 8·60.

Usposobienie co do owsa i żyta dobre, co do innych produktów, dla dość utrudnionego zbytu, słabsze.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął onegdaj na dłuższem prywatnem posłuchaniu Ministra obrony krajowej, generała broni, hr. Welsersheimba.

Preliminarz państwowy na r. 1902 przeszedł już wszystkie instancye parlamentarne. Izba panów przyjęła go w sobotę w trzeciem czytaniu, a wczorajsza *Wiener Ztg.* ogłasza jego sankcyę. Z dniem wczorajszym tedy ukończył się kilkoletni okres rozporządzeń i prowizoryów budżetowych. W Izbie panów w ciągu dyskusyi ogólnej i szczegółowej a także na jej zakończenie wielu mowców wyraziło z tego powodu żywe zadowolenie i winszowało P. Prezesowi gabinetu dr. Koerberowi odniesionego przezeń sukcesu.

Koło polskie po przeprowadzeniu tajnej dysknsyi uchwaliło głosować za przedłożeniem o subwencyi dla Towarzystwa dunajowego.

W ciągu posiedzenia Koła ks. Komorowski przedstawił sprawę włościan polskich, oszukanych przy kupnie gruntów w Chorwacyi. Całe Koło żywo się tą sprawą zainteresowało i wydelegowało do rozpatrzenia jej posła Dawida Abrahamowicza, Struszkiewicza i ks. Komorowskiego. Ks. Komorowski postanowił dla zbadania sprawy udać się na miejsce wypadków.

Do *Czasu* telegrafują z Wiednia: Ministerstwo skarbu wyasygnowało z zapasów kasowych 800.000 koron na ręce Ministerstwa handlu na budowę dalszych międzymiastowych połączeń telefonicznych. Znajduje się w tem — jak wiadomo — także drugie połączenie z Galicyą, na razie jednak będzie budowana podobno tylko druga linia do Bielska.

Z Budapesztu donoszą, że prezes gabinetu Szell przedłoży Izbie węgierskiej w ciągu bieżącego tygodnia projekt ustawy kwotowej, którym zajmie się bezzwłocznie komisya finansowa.

Z Berlina potwierdzają w formie półurzędowej, że cesarz Wilhelm wracając z podróży na północ, przybędzie 26 lipca do Rewla i tam, nie wylądowawszy, będzie przez 4 dni gościem cara podczas manewrów morskich.

Z Petersburga donoszą do *Biura Reutera*. W Saratowie wybuchły dnia 18 maja rozruchy. Około południa rozwinięto chorągiew przed bazarem i rozrzucono mnóstwo podburzających broszur. Coraz rosnący tłum ruszył przed plac teatralny na ul. Niemiecką. Na rogu ul. Aleksandra powstało zamięszanie, podczas którego uwięziono około 80 osób i zamknięto tymczasowo w domu prywatnym. Dom ten stał się punktem zbornym dla burzycieli pokoju; musiano wezwać pomocy wojska, aby przeszkodzić uwolnieniu aresztowanych i przeprowadzić ich do więzienia. Wojsko kilkakrotnie uderzyło na tłum i rozpędziło go wreszcie.

Wedle prywatnej depeszy z Odessy, sprawca zamachu na ks. Obolenskiego, gubernatora charkowskiego, został schwytany; przy badaniu zeznał, że chciał zabić ks. Obolenskiego za jego okrucieństwa, jakich się dopuszczał na chłopach.

Car przyjmował w tych dniach deputacyę kawalerów orderu Legii honorowej. Prezes deputacyi de Claidy w przemówieniu podniósł, z życzeniem wszystkich byłoby walczyć na polu chwały pod wspólnymi sztandarami Rossyi i Francyi. Car odpowiadając wyraził sympatye dla armii francuskiej.

Wczoraj zatem, jak doniósł telegraf, odbyło się jeszcze posiedzenie nowej Izby, na którem dokonano wyboru prezydenta i dwóch zastępców. Prezydentem został Leon Bourgeois, b. minister oświaty i b. prezydent gabinetu. Dawny prezydent Deschanel nie kandydował. Wybór prezydenta stwierdza istnienie silnej partyi radykalnej. Przesilenie ministeryalne jeszcze nie zostało załatwione widocznie. Wybór osoby, którąby objęła spadek po Waldecku-Rousseau napotyka na trudności.

Nowy serbski agent dyplomatyczny w Sofii, Marinkowicz, wręczył onegdaj księciu Ferdynandowi listy uwierzytelniające. W przemówieniu swem wskazał on na gorące uczucie przyjaźni, jakiem ożywiony jest król Aleksander dla księcia. Król polecił mu, ażeby poświęcił wszystkie swoje siły wzmocnieniu węzłów przyjaźni obustronnej, której konieczność jest oczywistą. Książę odpowiedział, że nie zaniedba niczego, aby odpowiedzieć uczuciom króla i wzmocnić węzły pomiędzy Serbią a Bułgaryą.

Książę Ferdynand przybędzie do Petersburga dnia 8 b. m. Wręczy on carowi w podarunku od komitetu, zajmującego się wystawieniem w Sofii pomnika cara Aleksandra II. miniaturowy model tegoż pomnika.

W sofijskich kołach poselskich utrzymują, iż prezydent gabinetu dr. Danew nie będzie towarzyszył ks. Ferdynandowi w jego podróży do Petersburga i dlatego też skupczyna nie będzie ani zamknięta, ani obrady jej odroczone. Z księciem pojedzie do Petersburga tylko minister wojny Paprikow.

Wynik wyborów w Belgii już ustalony. Z 91 mandatów, o które się toczyła walka, otrzymało stronnictwo katolickie 56, liberalne 20, socyalistyczne 13. Jeden przypadł chrześciańskiej demokracyi, jeden ks. Fontaine, który uprawia na własną rękę politykę demokratyczną. Izba składa się z 96 katolików, 34 liberałów, i 34 socyalistów, oraz z ks. Fontaine i Daensa, niezawisłych. Poprzednio zasiadało w Izbie 87 katolików, 34 liberałów i 31 socyalistów. — Z nowo utworzonych 14 mandatów uzyskali liberali tylko jeden, w Brukseli. Socyaliści uzyskali trzy, w okręgach, w których nie było powszechnego proporcyonalnego głosowania, a rozstrzygała względna większość. Okręgi, w których głosowano systemem proporcyonalnym, nie wysłały do Izby ani jednego socyalisty. Ogółem większość katolicka w Izbie wynosi 96, opozycyjna mniejszość 70. Z nowych mandatów do senatu uzyskali dwa liberali, jeden socyaliści, trzy katolicy.

Najważniejszym wypadkiem wyborów jest ubytek głosów socyalistycznych, zwłaszcza w Gandawie, Antwerpii i Brukseli. Mimo to prasa socyalistyczna otrębuje zwycięstwo i wskazuje na trzy mandaty, uzyskane na nowo przez socyalistów, przemilczając wszakże, że zdobyto je w okręgach, gdzie rozstrzygała względna większość, nie absolutna.

Z Konstantynopola donoszą do *Politische Correspondenz*: Z Diabekiru nadeszły wiadomości, iż mieszkańcy wioski armeńskiej Bekeut, w sandżaku Seert, opuścili tę miejscowość, aby uniknąć prześladowań ze strony Kurdów. Przed kilku dniami Kurdowie zamordowali trzech Armeńczyków z tej wioski. Reszta Armeńczyków widząc, że życie jest zagrożone, wyemigrowało. Kurdowie zajęli następnie w posiadanie opuszczone role i domy. Władze tureckie zachowują się w tym wypadku zupełnie obojętnie.

Królowa holenderska Wilhelmina przedwczoraj po raz pierwszy po chorobie opuściła zamek Loo.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 2 czerwca. *(Tel. prywatny)*. Pierwsze posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej w nowym składzie odbędzie się 10 b. m. o g. 5 po południu. Zwołał je p. delegat Fedorowicz z polecenia Ministerstwa. Na porządku dziennym ukonstytuowanie się Izby i wybór prezydyum.

Wiedeń, 2 czerwca. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby deput., które rozpoczęło się o godzinie 3 min. 15, odczytano nagły wniosek pos. Daszyńskiego w sprawie dzisiejszych zajść we Lwowie.

Rozpoczyna się dyskusya nad tym wnioskiem. Przemawia p. Daszyński.

Praga, 2 czerwca. Wczoraj odbył się w „Domu Niemieckim" wiec stronnictwa niem. postępowego. Przybyli prawie wszyscy posłowie tego stronnictwa do Rady państwa i do sejmu czeskiego, oraz 250 mężów zaufania z Czech. Uchwalono przesłać do Prezydenta Ministrów dr. Koerbera telegram gratulacyjny, z powodu ostatniej jego mowy w Izbie panów i oświadczono, że rozdział celny powinien nastąpić wówczas, gdyby ugoda z Węgrami była dla Austryi niekorzystna.

Budapeszt, 2 czerwca. Grecko-kat. biskup Wielkiego Waraždynu Pawel zmarł wczoraj nagle w Stalinie.

Budapeszt, 2 czerwca. Delegacya węgierska rozpoczęła dziś dyskusyę nad budżetem Ministerstwa wojny.

Petersburg, 2 czerwca. Carowa-wdowa przyjęła wczoraj w Gatczynie delegacyę międzynarodowej konferencyi Tow. Czerwonego Krzyża.

Petersburg, 2 czerwca. Międzynarodowa konferencya Towarzystwa Czerwonego Krzyża powzięła następującą rezolucyę: Należy wystosować do wszystkich Towarzystw Czerwonego Krzyża prośbę, aby naradziły się nad tem, czy byłyby gotowe objąć opiekę nad jeńcami wojennymi stosownie do postanowień konferencyi pokojowej w Hadze.

Rzym, 2 czerwca. Ojciec św. udał się z wielką asystą do ogrodów Watykańskich i w asystencyi dwóch kardynałów i kilku biskupów dokonał poświecenia podobizny groty w Lourdes.

Paryż, 2 czerwca. Wczoraj zebrała się nowowybrana Izba dep. na pierwsze posiedzenie. Prowizorycznym prezydentem wybrano Leona Bourgeois. Lewica przyjęła jego wybór oklaskami. Kilku nacyonalistów wznosiło okrzyki antisemickie, a kilku socyalistów antiklerykalne. Wiceprezydentami wybrani Etienne i Maurycy Faure. Bourgeois podziękował za wybór, wspomniał o podróży prezydenta Loubeta do Rossyi, poczem odczytał wyrazy współczucia parlamentów dla ofiar katastrofy na Martynice. Uchwalono adres z wyrazem sympatyi dla ofiar tej katastrofy i na znak żałoby posiedzenie zamknięto.

Paryż, 2 czerwca. Wiadomość, jakoby na pokładzie parowca „Cherbourg", który wczoraj wyjechał z Liverpoolu do Petersburga, znajdowali się członkowie rodziny Humbertów, jest nieprawdziwą. Dochodzenia policyjne są dotychczas bez rezultatu.

Paryż, 2 czerwca. Na odbytem wczoraj bankiecie związku demokratyczno-republikańskiego oświadczył były minister Barthou, że przyznaje się do zasad antiklerykalnych, demokratycznych i socyalistycznych.

Montelimar, 2 czerwca. Wczoraj przed południem przybył tu Loubet.

Ateny, 2 czerwca. Król ofiarował 2000 franków dla ofiar na Martynice. Od kilku dni daje się czuć w różnych punktach Grecyi trzęsienie ziemi.

Zamek Loo, 2 czerwca. Biuletyn o stanie zdrowia królowej Wilhelminy donosi, że okazuje się stałe polepszenie. Królowa wczoraj była przez pewien czas na świeżem powietrzu. Dla zupełnego odzyskania sił pojedzie królowa do Schaumburg.

Algier, 2 czerwca. Na oddział francuski, wracający z ekspedycyi karnej przeciw Tuaregom, napadli pod Idelles Tuaredzy. Po krótkiej walce Tuaredzy zostali pobici i odparci, pozostawiając na placu boju 71 zabitych. Po stronie francuskiej trzech żołnierzy jest zabitych a dziesięciu ranionych. Między ranionymi znajduje się jeden oficer.

Barcelona, 2 czerwca. Rozpoczęła strejk większa część robotników miejskiego zakładu elektrycznego.

Badajoz (w Hiszpanii), 2 czerwca. Przyszło tu do starcia między żandarmeryą, a strejkującymi robotnikami. Dwóch robotników i jeden żandarm ciężko ranni. Żandarmerya aresztowała 36 osób.

Santiago de Chili, 2 czerwca. Otwarto tu wczoraj kongres. Prezydent w przemówieniu wspomniał z uznaniem o pomocy Anglii, która przyczyniła się do załatwienia sporu z Argentyną. Następnie mówił o reformach, o budowie nowej kolei i t. d.

Nowy ruch bokserów.

Londyn, 2 czerwca. Do *Daily Mail* telegrafują z Szangaju, że w prowincyi Szeczwan bokserzy znów powstali i zawiadomili urzędników, iż postanowili wymordować wszystkich cudzoziemców. Zniszczyli już kościoły katolickie i protestanckie i wiele osób zamordowali. Szeregi ich powiększają się bezustannie przez przybywające z całych Chin nowe grupy bokserów. Rząd chiński wysłał wojska, celem stłumienia powstania.

Zawarcie pokoju z Boerami.

Londyn, 2 czerwca. *Biuro Reutera* ogłasza depeszę lorda Kitchenera, datowaną z wczoraj: „Protokół zawierający warunki poddania się Boerów podpisali wczoraj wieczorem o godzinie 10 minut 30 wszyscy delegaci boerscy, Milner i ja".

Pretorya, 2 czerwca. Ogłoszono tu obwieszczenie, że z dniem 1 czerwca będą znowu płacone procenta od pożyczki transvaalskiej.

Londyn, 2 czerwca. Fakt zawarcia pokoju omawiają poranne dzienniki z zadowoleniem w obszernych artykułach i wyrażają się z uznaniem, zarówno o Boerach jak o angielskich żołnierzach. *Standard* pisze, że nigdy dotąd angielskie i kolonialne wojska nie miały sposobności walczyć w otwartem polu przeciw dzielniejszemu nieprzyjacielowi, jak w zakończonej właśnie kampanii. *Daily News* piszą, że Anglia ma teraz wielkie zadanie zaprowadzić zgodę i dobrobyt w kraju, znękanym i spustoszonym wojną i dowieść Boerom, że Anglicy są podczas pokoju równie dzielnymi, jak w wojnie. *Morning Post* twierdzi, że państwo w. brytyjskie nigdy nie było oparte na tak silnych podstawach, jak obecnie i wyraża zadowolenie, że w takich warunkach odbędzie się koronacya.

Londyn, 2 czerwca. Po nadejściu telegramów o zawarciu pokoju, niezliczone tłumy ludności do późnego wieczoru przeciągały ulicami miasta. Na wieżach kościołów i wielu budynkach publicznych wywieszono chorągwie. Panuje powszechny entuzyazm.

Londyn, 2 czerwca. *Biuro Reutera* donosi z Preteryi: Prezydent Stein, który z powodu złego zdrowia nie brał udziału w konferencyach w Vereeniging, wyjechał, stosownie do przyrzeczenia, do Krugersdorpu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 czerwca 1902. — **Zamknięcie giełdy** *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 692·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 712·—, Akcye Anglobanku 278·75. Akcye Unionbanku 546·—, Akcye Länderbanku 434·—, Akcye Bankvereinu 455·—. Akc. Bodencredit 954·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 691·75, Akcye Kolei Południowej —·—, Akcye Tramway *A)* 284·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 452·—, Akcye Kolei Północnej 568·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 568·—, Akcye Alpiny 414·—, Akcye Rima Muranyi 519·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1560·—, Akcye Fabryki broni 327·—, Akcye Tureckie tytoniowe 293·25, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 99·65, Renta majowa 101·75, Austryacka Renta koronowa 99·75, Węgierska Renta koron. 97·85, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·55, 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·10, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·30, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 98·90.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Wystawy i Muzea.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godziny 11 do 1.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 2. czerwca 1902.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Ex dividende 20 kor.	545	—	—	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)	420	—	424	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564	—	570	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	80	96	50
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l.	101	--	101	70
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	--	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	95	80	96	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	95	80	96	50
4% los. w 56 lat	96	30	97	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	50	—	—
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	30	103	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	70	—	—
„ „ „ (4 em.) 4%	96	30	97	—
Kolej. lokalne ditto 4% po 200 kor.	97	20	97	90
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. „ z roku 1893	97	20	97	90
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	50	95	20
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	—	100	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	10	117	80

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. czerwca 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.60	101.80
luty-sierpień	101.50	101.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.40	101.60
kwiecień-październik	101.40	101.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	192 50	194.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	153.—	154.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	184.—	185.—
„ „ 1864 po 100 zł.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 50 zł.	—.—	—.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	297.—	299.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.60	120.80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.75	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.75	119.75
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	508.—	510.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr,	126.40	127.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	420.—	421.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.75	100.25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.70	100.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.—	98.50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.70	100.20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.25	99.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.—	119.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg, złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.95	98.15
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.60	101.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	163 —	164.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	201.—	203.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	201.—	203.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.65	98.65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	287.—	290.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96.60	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	96.50	97.50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.50	99.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.25	95.25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	82.75	84.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.30	98.30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267.—	269.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	263.25	264.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	104.90
„ „ „ „ los 4 pr.	97.—	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	—.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	99.75	100.75
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	95.80	95.95
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.10	97.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.20	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.25	103.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.60	101.60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.40	101.40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.50	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.25	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.30	101.30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.10	101.10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	91.50	92.50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.—	98.70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	109.—	109.90
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.60	109.60
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.60	98.60
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.10	20.10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	439.—	442.—
Clary 40 zł. mk.	183.—	185.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83.—	84.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74 50	76.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	72.—	76.—
Palffy 40 zł. mk.	189.—	192.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	57.—	58.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29.25	30.25
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	80.—	84.—
Salma 40 zł. mk.	235.—	239 —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76.25	78.25
St. Genois 40 zł. mk.	264.—	274.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	278.75	279.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	2504.—	2512.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	711.—	712.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	489.—	491.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	550.—	—.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	350.—	360.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	424.50	425.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1599.—	1609.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	549.—	550.50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249 50
Zivnosteńska banka 100 zł.	257.50	258.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	408.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	350.—	360.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5740.—	5760.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	566.—	569.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	435.—	436.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	872.—	873.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	738.—	742.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	890 —	900.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	411.50	412.50
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1565.—	1575.—
Schodnicy 500 kor.	1195.—	1200.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	407.—	409.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.25	117.45
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.22½	240.45
Paryż za 100 franków	95.27½	95.40
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.30	117.65
Włoskie banki	93.65	93.85
Francuskie banki	95.02½	95.17½
Szwajcarskie banki	95.02½	95.17
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.08	19.10
20-markówka	23.46	23.54
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.27½	117.42½
Włoskie banknoty za 100 lir.	93.70	93.90
Rubie	2.53½	2.54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 608/2 (3) E 753/2 (2) E. 768/2 (1)
(4548 2—3)

Na żądanie Powiat. Tow. zaliczkowego w Brzozowie, odbędzie się dnia 30. czerwca 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya a) 1) 2/6 i 2/10 z 1/6 części realności whl 296 z wyłączeniem części pb. 35/3, 2) 1/12 części realności whl. 295 ks. gr. Humniska, b) 1/9 części realności whl. 539 ks. gr. Starawieś, c) 1/4 części realności whl. 481 Starawieś, 6/13 części z połowy realności whl. 79 ks. gr. Jamnica, wraz z przynależnościami składającemi się ad a) z budynku na pg. 537/6, ad b) stodoły i budynku na parceli gr 841.

Części realności whl. 296 łącznie z przynależnościami, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 628 kor. 10 hal., a) 1/12 części realności whl. 295 na 5 kor. 83 hal., ad b) 86 kor. 78 hal. ad c) 1/14 części realności whl. 483 na 841 kor. 90 hal., 6/13 części połowy realności whl. 79 na 877 kor., przynależność ad c) 210 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1) 412 kor. 06 hal., ad 2) 3 kor. 87 hal. ad b) 57 kor. 85 hal., ad c) 1) 561 kor. 26 hal., 2) 724 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które Sąd przyjmuje, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d). może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 19. kwietnia 1902.

L. 38.454 (4574 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcu państwowym w jarosławskim okręgu budowniczym w latach 1902, 1903 i 1904 odbędzie się dnia 9. czerwca 1902 w c. k. Starostwie w Jarosławiu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w roku 1902 wynoszą:

W sekcyi drogowej Krakowiec	6597 K.	31 h.
„ „ „ Jarosław	5347 K.	96 h
Razem	11945 K.	27 h.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadzwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadzwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16. maja 1902.

L. cz. E. 505/2 (8) (4488 3—3)

Dnia 23. czerwca 1902 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacya realności objętych wyk. hip. l. 382 i 759/II. ks. gr. gm. kat. Śniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a) realność objęta whl. 759/II. gm. Śniatyn na 4126 kor., b) realność objęta whl. 382/II. gm. Śniatyn na 512 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 2063 kor., ad b) 256 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 20. maja 1902.

L. cz. P. 101/98 (66) (4189 3—3)

OGŁOSZENIE.

Dnia 9. czerwca 1902 odbędzie się w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, w biurze 105, licytacya celem wydzierżawienia majętności tabularnych w Lipnicy wielkiej i Bukowcu koło Ciężkowic.

Warunki pod któremi wydzierżawienie tych dóbr nastąpi przejrzeć można w kancelaryi sądowej w biurze 60.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 10. maja 1902.

L. cz. E. 267/2 (4) (4554 2—3)

Na żądanie Peppi Hanig zamężnej Freundlich odbędzie się dnia 27. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Myślenicach licytacya realności lwh. 263 ks. gr. gm. Myślenice objętej dłużników Henryka Freundlicha, Felicyi Freundlich zamęż. Krumholz, Zanety i Izaaka Freundlichów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3600 kor.

Najniższa cena wynosi 1800 kor. poniżej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Myślenice, dnia 21. maja 1902.

L. cz. 179/2 (5) (4586)

W skutek uchwały z dnia 3. maja 1902 liczba czynności E. 179/2 (1) sprzedane będą dnia 16. czerwca 1902 o godz. 11 przed południem w Komańczy w drodze publicznej licytacyi: 3000 sztuk desek długości 3.8 metr. a szerokości 24 ctm.

Przedmioty te można oglądać dnia 6. czerwca 1902 między godziną 9 a 10 przed południem w tartaku firmy Józef Fatter i Maurycy Datner.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bukowsko, dnia 18. maja 1902.

L. cz. E. 502/2 (4) (4616 1—3)

Na żądanie Józefa Gąsiora odbędzie się dnia 20. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 31 ks. gr. gm. Zarzecze pod Nd. 46 wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6973 kor. 50 hal., przynależności zaś na 425 kor.

Najniższa cena wynosi 4 32 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, 3. maja 1902.

L. cz. E. 11/2 (10) (4588)

Na żądanie Mosesa Feingolda, odbędzie się dnia 20. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w tut. gmachu sądowym, licytacya realności lwh. 509 ks. gr. gm. kat. Olchowce wraz z przynależnościami, składającemi się z łopaty, taczki, siekiery, 3 desek i 1 drabiny.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1900 kor., przynależności zaś na 8 kor.

Najniższa cena wynosi 1272 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 13. maja 1902.

L. cz. E. 146/2 (5) (4591)

Na żądanie Racy Siegel w Majdanie, odbędzie się dnia 23. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya a) całej realności lwh. 534 i b) połowy realności lwh. 623 ks. gr. gm. Majdan wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na kwotę 140 kor., zaś ad b) na kwotę 906 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 93 kor., 34 hal., zaś ad b) kwotę 604 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sieniawa, dnia 15. maja 1902.

L. cz. E. 234/2 (6) (4589)

Na żądanie Benia Melameda, odbędzie się dnia 27. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Radziechowie, licytacya jednej szóstej części realności wyk. hip. l. 339 i jednej trzeciej części realności wyk. hip. l. 340 gminy Suszno wraz z przynależnościami.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 2426 kor., przynależności zaś na 271 kor.

Najniższa cena wynosi 1798 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 21. maja 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 3/00 290 k. k. (4622)

Wsprawie konkursowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Sędziszowie wzywa się ogół wierzycieli na audyencyę dnia 20. czerwca 1902 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 4 celem likwidacyi pretensyi po dzień 20. czerwca 1902 zgłoszonych oraz powzięcia uchwały względem pociągnięcia do odpowiedzialności członków upadłego Towarzystwa z tytułu deklarowanych oraz wysokości wynagrodzenia zarządcy masy konkursowej wreszcie co do zgodnego zakończenia konkursu.

Ropczyce, dnia 21. maja 1902.
C. k. Radca Sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 1515 (4537 3—3)

KONKURS

Wydział powiatowy w Nadwórnie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Łanczynie.

Do tego okręgu należą gminy: Dobrotów, Hawryłówka Krasna, Łanczyn, Majdan górny, Majdan średni, Paryszcze, Sadzawka, Weleśnica.

Do tej posady na razie prowizorycznej i ustalić się mającej po jednorocznej służbie, przywiązaną jest roczna płaca 1200 koron i ryczałt na objazdy w kwocie 800 koron.

Kompetenci mają się wykazać:
1. obywatelstwem austryackiem,
2. dyplomem doktora medycyny,
3. znajomością obu języków krajowych t. j. polskiego i ruskiego w słowie i piśmie,
4. najmniej dwuletnią praktyką lekarską,
5. fizyczną zdolnością,
6. wreszcie muszą zobowiązać się do utrzymywania apteki domowej.

Obowiązki lekarzy okręgowych określają instrukcye służbowe z 31. grudnia 1891 Nr. 83 Dz ust. kr., tudzież z dnia 12. czerwca 1897 Nr. 36 dz. u. kr.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w Nadwórnie do dnia 1. lipca b. r.

Nadwórna, 27. maja 1902.

L. 2244 (4597 2—3)

KONKURS.

Przy Magistracie miasta Trembowli jest do obsadzenia posada weterynarza miejskiego z płacą roczną w kwocie 1000 koron.

Kompetenci zechcą wnieść swoje podania należycie udokumentowane najdalej do 15. czerwca 1902 do Zarządu miasta Trembowli.

Trembowla, 29. maja 1902.
C. k. komisarz rządowy
Biedermann.

L. 55.205/II. (4596 2—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta III. klasy 5 stopnia przy c. k. urzędzie pocztowym w Cle z ryczałtem na służącego 630 kor.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15. czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 26. maja 1902.

L. 507. (4571 2—3)

KONKURS.

W Akademii rolniczej w Dublanach będzie opróżnionych na szkolny 1902/3 cztery miejsc funduszowych zupełnie wolnych od wszelkich opłat.

Miejsca te nadaje Wysoki Wydział kraj poddanym austryackim, uczniom niezamożnym, pilnym, dobrze się prowadzącym i posiadającym warunki przyjęcia.

Pierwszeństwo mają posiadający świadectwa dojrzałości z wyższego gimnazyum lub z wyższej szkoły realnej.

Podania na konkurs — który zostanie zamknięty z dniem 15. lipca b. r. — należy wnosić do Dyrekcyi Akademii roln. w Dublanach z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa moralności wystawionego przez władzę miejscową za czas od opuszczenia szkoły.

Dyrekcyi Akademii rolniczej w Dublanach.
Dublany, dnia 28. maja 1902.

L. W. 26.494/902 (4509 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi księdza Jana Szaflarskiego i Franciszki Ksawery Czajkowskiej, w rocznej kwocie dwustu czterdziestu (240) koron począwszy od pierwszego półrocza przyszłego roku szkolnego 1902/3 ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogiej młodzieży płci męskiej, a mianowicie w pierwszym rzędzie dla uczniów krajowych szkół gimnazyalnych i dla takich, którzy ukończywszy lub kończąc wymagane wstępne nauki, zamierzają od początku najbliższego roku szkolnego 1902/3 do szkół tych uczęszczać, w drugim zaś rzędzie dla uczniów któregokolwiek świeckiego wydziału w jednym z krajowych uniwersytetów.

Stypendyum to jest w pierwszym rzędzie familijne, a mianowicie:

Pierwszeństwo służy krewnym fundatora, pochodzącym w prostej linii po mieczu lub po kądzieli od rodzonego brata fundatora Józefa Szaflarskiego alias Gubały, właściciela realności w Czarnym Dunajcu, syna Michała i Agnieszki z Pieczorów małżonków Szaflarskich, a to wobec innych ukwalifikowanych kandydatów nawet w razie, jeżeliby byli uczniami świeckiego wydziału uniwersyteckiego.

Między krewnymi rozstrzygają lepsze noty z postępu i obyczajów.

W braku takich krewnych mogą otrzymać niniejsze stypendyum synowie mieszkańców Czarnego Dunajca, między którymi znowu imiennicy fundatora, t. j. uczniowie noszący nazwisko Szaflarskich mają pierwszeństwo nawet w razie jeżeliby byli uczniami świeckiego wydziału uniwersyteckiego.

Oprócz wskazanych powyżej krewnych fundatora i synów mieszkańców Czarnego Dunajca nie może nikt z fundacyi niniejszej korzystać.

Pobór stypendyum trwa aż do prawidłowego ukończenia studyów gimnazyalnych a następnie uniwersyteckich (na świeckim wydziale) w kraju, ewentualnie aż do uzyskania adiutum lub stałej płacy w służbie publicznej.

Do stypendystów nie pochodzących od wymienionego powyżej brata fundatora stosują się te postanowienia z tem ograniczeniem, że stypendyum będzie im nadane tylko prowizoryczne, przez substytucyę, aż do zgłoszenia się takiego uprzywilejowanego kandydata i że w razie zgłoszenia się takiego kandydata traca stypendyum na rzecz tegoż.

Prawo nadawania niniejszego stypendyum służy fundatorowi, Wielmożnemu księdzu Janowi Szaflarskiemu, emerytowanemu plebanowi w Sowlinach, poczta Limanowa. Podania wystosowane do Wydziału krajowego należy wnosić na ręce przełożonego władzy szkolnej (Dyrekcyi Grona Profesorów) najpóźniej do 25. czerwca r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwa szkolne za oba półrocza bieżącego roku szkolnego i dowody, iż petent pochodzi z prostej linii od wymienionego powyżej brata fundatora, a względnie, że jest synem mieszkańca Czarnego Dunajca.

Petenci, którzyby w chwili wniesienia podania nie mieli jeszcze świadectw za drugie półrocze bieżącego roku szkolnego, winni przesłać je dodatkowo wprost Wydziałowi krajowemu najpóźniej do dnia 20. lipca b. r.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 17. maja 1902.

L. 485 (4395 2—3)

KONKURS.

Po myśli ustawy z dnia 2. lutego 1891 (nr. 17. dz. u. kr.) i reskryptu Wys. Wydziału kraj. z dnia 22. lutego 1902 l. 11.793 rozpisuje się niniejszem ponownie konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Dzikowie starym w powiecie Cieszanowskim.

Okręg sanitarny Dzikowski obejmuje gminy Cewków, Dzików nowy, Dzików stary, Miłków, Moszczanica i Ułazów z dotyczącymi obszarami dworskiemi z ludnością około 7700 głów.

Płaca roczna wynosi 1200 koron, zaś ryczałt roczny na objazdy w sprawach służbowych 600 koron płatne w miesięcznych ratach z góry.

Warunki otrzymania posady są:

1. Dyplom doktorski z wszech nauk lekarskich.

2. Dwuletnia przynajmniej praktyka lekarska w jednym ze szpitali powszechnych krajowych lub obcokrajowych.

3. Nieskazitelny charakter.

4. Zobowiązanie się do utrzymywania apteczki domowej.

Posada ta w pierwszym roku służby będzie prowizoryczną, poczem może nastąpić stabilizacya.

Podania należycie oryginalnymi dokumentami uzasadnione i należycie ostemplowane, wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Cieszanowie najpóźniej do końca lipca 1902.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Cieszanów, 20. maja 1902.

Strzelecki, sekretarz. Długoszowski, prezes zast.

L. 733 (4603 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady lekarza miejskiego w tutejszem miasteczku z obowiązkiem pełnienia także czynności oglądacza bydła i zwłok z płacą roczną 1000 kor. rozpisuje się niniejszem ponownie konkurs z terminem do 20. czerwca b. r.

Posada ta nadaną zostanie na rok prowizorycznie, po roku nastąpi stabilizacya, z warunkiem, że ubiegający się o tę posadę ma być doktorem wszech nauk lekarskich.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy w powyższym terminie konkursowym na ręce Zwierzchności gminnej.

Zwierzchność gminna.

Krakowiec (powiat Jaworów), dnia 30. maja 1902.

L. 940 (4602 1—3)

KONKURS.

Z powodu opróżnienia posady lekarza samoistnie ordynującego przy szpitalu fundacyi ś. p. Anny ks. Lotharyńskiej w Krakowcu. Wydział powiatowy w Jaworowie jako zarządzający tą fundacyą, rozpisuje niniejszym ponowny konkurs w celu obsadzenia prowizorycznej posady ordynującego lekarza przy rzeczonym szpitalu w Krakowcu, do której przywiązana jest płaca roczna w kwocie 1040 koron, płatna w miesięcznych ratach z góry pod następującymi warunkami:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,

2. dyplom doktora wszech nauk lekarskich uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej w państwie austryackiem,

3. nieprzekroczony 40 rok życia i nieskazitelność charakteru.

4. znajomość języków krajowych,

5. kilkuletnia praktyka lekarska, a szczególnie przy szpitalach powszechnych.

Pierwszeństwo będą mieli ci kandydaci, którzy wykażą się kilkuletnią praktyką przy szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, jak niemniej praktyką w dziale chirurgii.

Należycie udokumentowane podania mają być wniesione do 17. lipca b. r. do Wydziału powiatowego w Jaworowie.

Z wydziału powiatowego.

Jaworów, dnia 30. maja 1902.

Prezes: Szeptycki w. r.

Sekretarz: Dąbrowski w. r.

L. 5986 (4630 1—3)

KONKURS.

Na posadę radcy sądu krajowego i przełożonego sądu powiatowego względnie sędziego powiatowego w Liszkach ewentualnie na takież posady przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące rozpisuje się konkurs z terminem 16. czerwca 1902.

Podania należy wnosić w przepisanej drodze do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 1. czerwca 1902.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 142/2 (5) (4598)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив дня 6. мая 1902 Ч. Пр. 142/02 (2) на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 9 часописи „Воля“ з дня 1. мая 1902 під написею: „Маєве свято“ в уступах 1) від слів „Робітник не съміє“ до слів „крови і желїза“ 2) від слів „Але там, де серіозно“ до слів „на кулях і баґнетах“, II. „Злочин а социялістична суспільність“ в уступах 1) від слів „Тай якжеж миби“ до слів „ворогів суспільности“ 2) від слів „Він сам скасував ся“ до слів „на ґрунті приватної власности“ і 3) від слів „Величезна більшість“ до слів „вподоби“ а ц. к. вижший Суд краєвий у Львові рішив 20. мая 1902 Д. VII. 184/02 зміняючи рішене Суду тут. з 6. мая 1802 Ч. Пр. 142/02 що і зміст артикулу під написею III. „З веснянім громом“ від слів „Най вмовкне“ до слів „съпів побідний“, містить в собі знамена злочини з §. 222 зак. кар. і провини з §. 300, 302 і 305 зак. кар. і арт. IV. з 17/12 1862 Nr. 9 дн. у. д. ex 1863 і прото управедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската єеї часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 27. мая 1902.

L. cz. Pr. III. 94/2 (2) (4604)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że zamieszczony w piśmie „Skarbiec humoru polskiego“ Kraków 1902 artykuł pod tytułem „Czy też to prawda“ w ustępie od „opowiadano mi“ do końca strona 41 i 42, zawiera znamiona występku z §. 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy, jako prasowy.

Kraków, dnia 30. maja 1902.

Kuratele.

L. cz. P. 400/1 (7) (4414 2—3)

Ewa Muniowa z Kopytowej umysłowo chorą uznana, kuratorem jej Jan Munio z Kopytowej mianowany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krosno, dnia 3. marca 1902.

L. cz. P. 166/02 (6) (4442 2—3)

Maksyma Wilczyńskiego uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Wasyla Martyniuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Załośce, 17. marca 1902.

L. cz. P. 365/1 (4486 2—3)

Niewiadomy z miejsca pobytu Józef Miłoś z Pławia uznany został za marnotrawcę, kuratorem adw. dr. Nowaczyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 21. marca 1902.

L. cz. P. 53/02 (1) (4477 2—3)

Katarzynę 1o Sykisz 2o Udud z Horochliny uznano marnotrawcą, kurat rem dla niej ustanowiono Wasyla Kapusz zaka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 21. kwietnia 1902.

L. cz. L. 2/2 (8) (4561 2—3)

Ignacy Lesikiewicz, strażnik skarbowy w Zabrzegu uznany umysłowo chorym. Kuratorem jego ustanowiono p. Jana Sozańskiego, rewidenta kolei państwowej we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Oświęcim, dnia 8. marca 1902.

L. cz. P. 52/2 (4) (4491 2—3)

Eliasz Fiscus c. k. woźny sądowy w Sołotwinie uznany został umysłowo niedołężnym, a kuratorem ustanowiony Józef Ehrlich ze Stanisławowa.

C. k. Sąd powiat wy.

Sołotwina, dnia 14. marca 1902.

L. cz. A. 25/2 (7) (4552 2—3)

Karol Górecki z Cieszyny umysłowo niedołężnym uznany, kuratorem Józef Górecki z Cieszyny ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztak, dnia 9. kwietnia 1902.

L. cz. P. 23/2 (1) (4568 2—3)

Nykoła Jedan z Korczówki uznany został marnotrawcą, a kratorem jego ustanowiono Jacia Jedana z Korczówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 9. maja 1902.

L. cz. P. 44/2 (1) (4569 2—3)

Hawryło Żołnierz z Manasterca uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Mykietę Marundiaka z Manasterca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 12. maja 1902.

L. cz. P. 102/2 (4) (4485 2—3)

Anna z Andryjowiczów Połatajko z Nazawizowa została uznaną umysłowo chorą, kurator Jan Połatajko z Nazawizowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Nadwórna, 6. maja 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. V. 7/2 (1) (4470 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że na wniosek c. k. Starostwa w Borszczowie wdrożonem zostaje w myśl §. 10 ust z 16. lutego 1883 L. 20 Dz. p. p. postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci Semena czyli Romana Szuparskiego.

Kuratorem jego ustanawia się dra Łuczakowskiego adw. w Tarnopolu.

Semen Szuparski, syn ś. p. Wasyla i Zofii Szuparskich włościan z Germakówki tamże około roku 1870 urodzony, został w roku 1890 wzięty do wojska do ułanów, a odbywszy następnie w Tarnopolu trzyletnią służbę powrócił do wsi rodzinnej, poczem po upływie jednego roku udał się do Czermoniec gdzie w roku 1896 na publicznym placu miał nagłą śmiercią umrzeć.

Wszystkich, ktoby o życiu i miejscu zamieszkania Semena czyli Romana Szuparskiego mieli wiadomość wzywa się, by o tem kuratora lub Sąd tutejszy w przeciągu trzech miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu licząc zawiadomili, gdyż inaczej po wysłuchaniu stron na wyniki dowodu, uzna się dowód śmierci zaginionego za ustalony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 10. maja 1902.

L. cr. T. 31/2 (2) (4448 3—3)

C. k Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie Oddział VII. wdraża na prośbę p. Jetti Hüttner postępowanie amortyzacyjne co do weksla z daty Lwów 3. stycznia 1902 opiewającego na kwotę 480 kor. płatnego we Lwowie w sześć miesięcy od dnia wystawienie przez pro zecą na własne zlecenie wystawionego a przez Władysława Kuczkowskiego i Teresę Trenczyńską przyjętego i wzywa każdego posiadacza rzeczonego weksla, aby takowy w przeciągu 45 dni licząc od dnia zapadłości weksla sądowi tutejszemu przedłożył względnie prawa swe niego wykazał, albowiem w razie nieprzedłożenia rzeczony weksel po upływie wyż zakreślonego terminu jako umorzony uznany zostanie.

Lwów, dnia 21. maja 1902.

Ч. спр. Т. 12/2 (2) (4370 3—3)

На внесенє Вс. О. Петра Янкевича гр. кат. пароха в Ганусївцях впроваджує ся поступоване амортизацийне що до украдженої в марцю 1902 з каси церковної в Ганусївцях щадничої книжочки виставленої через касу ощадности міста Станиславова дня 6. марта 1902 на 200 кор на імя „Церков в Ганусївцях“ з застереженєм. що сказана квота може бути піднята за предявленєм призволеня з гр. кат. Уряду парохіяльного в Ганусївцях.

Взиває ся проте посїдачів поміненої книжочки щадничої щоби свої права до тої книжочки найдальше в протягу 1 року, 6 тиждни̂в і 3 днів від хвилї послїдного оголошения сего едикту в „Часописи Львівский“ в тутейшім Судї окружнім зголосили.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.

Станиславів, дня 24. цьвітня 1902.

(4498 3—3)

Obwieszczenie.

P. dr Leon Czeszer wpisany został z dniem 17. maja 1902 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 17. maja 1902.

(4499 3—3)

Obwieszczenie.

P. dr Edmund Ludwik dw. im. Kaleta wpisany został z dniem 17. maja 1902 na listę adwokatów z siedzibą w Zabłotowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 17. maja 1902.

(4497 3—3)

Obwieszczenie.

P. dr Dawid Luft adwokat we Lwowie zamierza przesiedlić się z dniem 9. lipca 1902 do Chodorowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 17. maja 1902.

L. cz. T. 6 2 (1) (4373 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdraża postępowanie względem uznania zaumorzoną zaginionej książeczki kasy oszczędności miasta Białej Nr. 19576 na kwotę 12676 kor. 51 hal. i na imię Bronisławy Filar opiewającej i wzywa każdego ktoby powyższą książeczkę posiadał aby takową tutejszemu sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej okazał — po bezskutecznym bowiem upływie tego terminu wydanem zostanie co do tej książeczki na ponowne żądanie Bronisławy Filar lub jej prawonabywców orzeczenie umorzenia stanowcze.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 16. maja 1902.

L. cz. A. 15/2 (3) (4381 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pruchniku podaje do wiadomości, że na dniu 5. września 1901 w umarł bez rozporządzenia ostatniej woli Krzysztof Kozłowski z Królestwa polskiego rodem w Tyniowicach zamieszkały.

Ponieważ osoby, którym dziedziczenia prawo po tymże zmarłym przysługuje nie są znane, przeto wzywa się je by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc przy wykazaniu swych praw do spadku się oświadczyły gdyż inaczej spadek ten tylko tym, co się w tym czasie zgłoszą i tytuł dziedziczenia wykażą przyznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 7. maja 1902.

L. cz. T. 24/2 (2) (4573 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie wdraża na prośbę Leizera Griffla postępowanie amortyzacyjne co do kwitu depozytowego wydanego przez Kasę krajową we Lwowie z dasy 30. października 1899 opiewającego na 100 kor. w gotówce i na srebrną rentę państwową Nr 67568 z kup. od 1. stycznia 1900 płatnymi na 20 koron złożonych przez Leizera Griffla jak wadyum do oferty wniesionej na dzierżaw prawa poboru krajowych opłat konsumcy nych w okręgu sądowym Ottynia i wzyw każdego posiadacza wyż wymienionego kwi depozytowego, by tenże kwit w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ost tniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowski tutejszemu Sądowi przedłożył, względnie s prawa do niego wykazał, albowiem po b skutecznym upływie tego terminu powyż w mieniony kwit depozytowy jako umorzo uznany zostanie.

Lwów, dnia 10. maja 1902.

L. cz. III. 812/91 (9) (4637 1—

W sporze sumarycznym Sebastyana I myczury przeciw X. Wincentemu Kon rowskiemu względnie deklarowanym teg spadkobiercom o 317 złr. ustanawia się n wiadomych z miejsca pobytu i zamieszka pozwanych Michała Komorowskiego i M cieja Mroza, kuratora w osobie adw. dra M kołaja Klakurki z Myślenic, a Michała I morowskiego i Macieja Mroza wzywa się do rozprawy na dzień 17. czerwca 1902 rano wyznaczonej albo innego pełnomocn sobie ustanowili lub też by kuratorowi trzebnych środków do obrony do tarczyli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myślenice, dnia 3. maja 1902.

L. cz. T. 2/2 (3) (4514 1—

C. k. Sąd obwodowy wzywa każd ktoby miał wiadomość o życiu i miejscu bytu Błażeja Fijałkowicza vel Fijałkiewi który przeszło przed 10 laty w niewiado miejscowości w Rumunii umrzeć miał, o tem tutejszemu sądowi lub ustanowione kuratorowi p. adw. dr. Dybasiowi w Żmig dzie do dnia 31. sierpnia 1902 doniósł, g po bezskutecznym upływie tego terminu ponowne żądanie jego brata Pawła F kowicza uznanie Błażeja Fijałkowicza zmarłego nastąpi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 19. kwietnia 1902.

L. cz. VII. 530/95 (25) (45

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach dział V. ustanawia dla niewiadomej z m sca pobytu Debory Sonnenschein kuratorem osobie p. dra Rudolfa Schwagera, adw Podhajcach, któremu się poleca by pr swego kuranda sumiennie i wedle usta bronił.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 2. maja 1902.

L. cz. C. I. 131/2 (1) (4621)

Przeciw Michałowi Bojko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez M.twija i Maryi Kobyluchów pozew o uznanie prawa własności parc. gr. 6629 i 6630 lwh. 1481 gm. Nowosiółka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18. czerwca 1902 o godz. 8 przed południem w sali Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Michała Bojki, ustanawia się p. dra Schwagera Rudolfa w Podhajcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Bojkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podhajce, dnia 13. maja 1902.

L. cz. C. III. 15/2 (5) (4624)

Przeciw Franciszkowi Barszczewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Franciszka Durdę pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu z 8. stycznia 1902 wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14. czerwca 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Barszczewskiego, ustanawia się Pana adw. dra Reichmana w Tarnobrzegu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Barszczewskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnobrzeg, dnia 11. maja 1902.

L. cz. 1048 (4629)

OGŁOSZENIE.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że rachunki dochodów i wydatków funduszów powiatowych za rok 1901 wyłożone zostały w kancelaryi Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Borszczów, dnia 12. maja 1902

L. cz. C. I. 194/2 (1) (4580)

Przeciw niewiadomej masie spadkowej po ś. p. Maryi Cmuch w Sąsiadowicach, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Piotra Cmicha ze Sąsiadowic pozew o uznanie prawa własności powoda na parceli bud. lk. 330 i części parceli bud. lk. 331 w Sąsiadowicach.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 30. czerwca 1902 o godz. 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się p. dra Budzynowskiego, adw. w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie masę spadkową w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobierca w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sambor, dnia 29. maja 1902.

L. cz. Cw. 1412/2 (1) (4544)

Przeciw Jakóbowi Kudisch, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Leibischa Kletter w Stanisławowie pozew o 900 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 14. maja 1902.

Celem strzeżenia praw Jakóba Kudischa ustanawia się p. adw. dra Izydora Falka w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 14. maja 1902.

L. cz. Cw. 330/2 (2) (4607)

Przeciw Janowi i Katarzynie Baranom z Wiewiórki wielkiej, obecnie w Ameryce przebywającym, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Leiba Ertla pozew o zapłatę sumy wekslowej 270 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczonym został termin do pierwszej audyencyi na dzień 28. maja 1902 godz 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnych Jana i Katarzyny Baranów ustanawia się Pana Dra Władysława Chwaliboga adwokata w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Jasło, dnia 14. maja 1902.

L. 50.968

OBWIESZCZENIE.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 25. kwietnia 1902 r. l. 16.388 **szwajcarski Departament rolnictwa** w Bernie rozporządzeniem z 3. kwietnia 1902 N. 73 ogłosił ponownie, że jest zakazane bez wyjątku przywozić do Szwajcaryi zamrożone mięso jakiegokolwiek pochodzenia ponieważ takie mięso nie odpowiada postanowieniom art. 100 rozporządzenia wykonawczego z 14. października 1887 r. (vide Anzeige-Blatt für die Verfügungen über den Viehverkehr auf Eisenbahnen Nr. 496 und 501 ex 1901), a nadto ponieważ nie może być dana dostateczna rękojmia co do jego nieszkodliwości.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do obwieszczenia tutejszego z 14. stycznia 1899 r. l. 1505.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 31. maja 1902.

L. cz. C. I. 106/2 (1) (4623)

Przeciw nieobecnemu Feciowi Biłemu „szturak" zarobnikowi przedtem w Czeremsze, wniósł Manes Trenczer w Czeremsze pozew o 263 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się 4. czerwca 1902 godz. 9 rano, biuro 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Matwij Biły w Czeremsze będzie go zastępować, dopóki się on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rymanów, 21. maja 1902.

L. cz. Cw. 373/2 (1) (4606)

Przeciw Pinkasowi Berglasowi z Gorlic którego obecne miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Szymona Bodensteina pozew o zapłatę sumy wekslowej 600 kor.

Na podstawie pozwu tego wydanym został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego Pinkasa Berglasa ustanawia się Pana Dra Ignacego Steinhausa adw. w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Jasło, dnia 23. maja 1902.

L. cz. C. 103/2 (1) (4625)

Przeciw Iwanowi Szymańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Jakóba Władykę pozew o 279 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 6. czerwca 1902 o godz. 9½ rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Szymańskiego ustanawia się p. Ignacego Dębickiego c. k. not. w Żmigrodzie.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Szymańskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 27. maja 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 108 Stow. II. 746 (4517)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wpisano w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Tarnowskie Towarzystwo handlowe, zarejestrowane z ograniczoną poręką", że na walnem zgromadzeniu w dniu 2. marca 1902 odbytem dyrektorami stowarzyszenia a pp. dr. Henryk Kronhelm de Nordheim, Abraham Aberdam, Aron Safier, Leon Spitz i Lipa Weinberger, wszyscy w Tarnowie zamieszkali na przeciąg lat 1902, 1903 i 1904 wybrani zostali.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 10. maja 1902.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków krajowego Towarzystwa naftowego odbędzie się dnia 14. czerwca b. r. o godzinie 4-tej po południu we Lwowie, w sali Domu naftowego z następującym porządkiem dziennym:

1. Przedłożenie sprawozdania i rachunku za rok 1901.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej.
3. Wybór prezesa Towarzystwa.
4. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1902.
5. Wnioski członków.

Lwów, dnia 30. maja 1902.

Wydział krajowego Towarzystwa naftowego.

Wiśniewski za prezesa. E. Fibich członek Wydziału.

Ogłoszenie licytacyi.

Lwowska Filia
Banku galic. dla handlu i przemysłu
Oddział zastawniczy
ulica Jagiellońska l. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z ostatnim 1902 zastawy t. j. od Nr. 21.398 do Nr. 27.262 dnia 4. i 5. czerwca 1902, w godz. od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 19. i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 3. maja 1902. (Przedruku nie płacimy.)

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Lisku odbędzie się dnia 8. czerwca 1902 o godzinie 5-tej po południu w lokalu kancelaryjnym.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1901.
2. powzięcie uchwały co do podziału czystego zysku.
3. Wybór uzupełniający dla Rady nadzorczej.
4. Wnioski członków.

Lisko, dnia 20. maja 1902.

Luzer Diller członek zarządu.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej
Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. =
Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Do 7-go czerwca

Na drugiej półkuli - - - -
= Ameryka północna =
= Na oceanie = Olbrzymi okręt = Port Nowojorski = Chicago = Wodospady Niagary = Kolej transamerykańska do Kalifornii = Wśród Indyan Czerwonoskórców =

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Zyblikiewicza 37 zaraz do wynajęcia pokój z kuchnią na parterze.

4 pokoje, przedpokój II. piętro, od 1. lipca Chorążczyzna 12.

Pokój umeblowany frontowy dla Pań, ul. Batorego l. 32, I. piętro.

Stare miniatury nabywa R. Chomicki, ul. Czarnieckiego 12.

Kupię fayton na 3 osoby w dobrym stanie. Oferty biuro dzienników w Pasażu Hausmana.

Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze od 1. czerwca do wynajęcia, **ul. Zyblikiewicza 37.**

Brzuchowice Willa o kilkunastu ubikacyach korzystnie do sprzedania, zamiany lub wynajęcia Horszowski Ossollińskich 8.

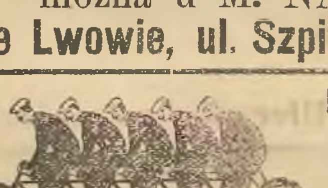
Kurs socyologii dla Pań 2 razy tygodniowo dr. Felicya Nossig, ul. Antoniego Małeckiego l. 4 (od godz. 5-tej popołudniu).

Stare wydania romansów Aleks. Dumasa, Eugeniusza Sue, Franciszka Troloppe, Tajemnice Londynu kupię. Oferty do biura dzienników w Pasażu Hausmana

Do wypraw ślubnych najgustowniejsze kołdry **podwójne** od zł. 7, 8, 10, 12 50, 15, 18, 22 i wyżej, puchem podbite od zł. 18, 20, 25 do zł. 45. Kołdry podwójne są **nadzwyczajnie praktyczne,** wierzch i spód jednakowy lub w dowolnych kolorach które polecam jako bardzo praktyczną nowość.

JÓZEF SZUSTER
Lwów, ulica Kopernika l. 5.

Na wesela
najpiękniejsze koni i najgustowniejsze powozy zamawiać można u M. NASSA
we Lwowie, ul. Szpitalna 28.



ROWERY
z najlepszych fabryk o oryginalnych markach, z gwar. 3letnią. Sprzedaż także na raty z 10 prc. podwyżką. Wymiana używanych rowerów na nowe. Części składowe na składzie. Warsztat mechaniczny. Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do szycia. — Poleca się łaskawym względom P. T. Publiczności **S. WAGNER,** mechanik, **Lwów,** ul. Wałowa 5! (róg Podwala).

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany
SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1902
można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 5 koron, na prowincyę z przesyłką pocztową (polecone) 5 k. 80 h. dla c. k. Urzędów 5 k. 20 h. — Szematyzm za zaliczką nie wysyła się.

Powozy,
wózki, tarantasy i t. p. nowe jakoteż używane poleca w wielkim wyborze
M. Nass
Lwów, ul. Szpitalna l. 28,
po przystępnych cenach, gwarantując za dobry wyrób.

Losy na spłaty miesięczne
z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty poleca dom bankowy
Schütz i Chajes
we Lwowie, ulica Sykstuska liczba 8.
Kupno i sprzedaż efektów, losów i monet. Wypłata kuponów. Bezpłatna rewizya losów i efektów.
Kalendarzyk wysyła się bezpłatnie.

Choroby weneryczne
i zastarzałe, obojga płci choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurasthenji leczy radykalnie **Dr. FRISCH,** Pasaż Hausmana l. 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8—10 i 2—5. Wyłącznie dla Pań od 5—6.

TUTKI
ze specyalnej bibułki
„Abadie"
„PRIMUS"
są powszechnie uznane za **najlepsze!** Wszędzie do nabycia.
Fabryka: Lwów, Mickiewicza 2.

Ogłoszenie.
W celu eksploatacyi bardzo korzystnego wynalazku, opatentowanego w kraju i za granicą, a wystawionego na otwartej obecnie wystawie we Lwowie, poszukuje się wspólnika.
Zgłoszenia przyjmuje
Dr. Zygmunt Tulewicz.
Kurnik, (W. Ks. Poznańskie).

Sprzedajemy następujące książki jak długo zapas starczy po cenach **znacznie zniżonych.**
Laskowski, **Zużyty,** kartki z życia, dawniej 4 kor., cena 1 kor.
Junosza Klemens, **Wnuczek,** i inne nowele i obrazki, dawniej 3 kor., cena 1 kor.
Ariel, **Ułudy,** powieść współczesna, dawniej 4 kor. cena 1 kor.
Miecznik, **Owanes Ohana,** powieść, dawniej 4 kor., cena 1 kor.
Wszystkie powyższe książki razem, zamiast **15 kor.** wysłane zostaną za nadesłaniem **3 kor. 50 hal.** przekazem pocztowym.
Ekspedycya Tygodnika Mód i Powieści, Lwów, Pasaż Hausmana.

Ciągnienie nieodwołalne
19. czerwca 1902. Loterya aktorska

1	gł. wygrana po	50.000 K.
1	„ „ „	5 000 K.
1	„ „ „	3.000 K.
2	„ „ „	2 000 K.
5	wygranych „	1.000 K.
10	„ „	500 K.
20	„ „	200 K.
60	„ „	100 K.
100	„ „	50 K.
300	„ „	20 K.
3500	„ „	10 K.

Losy po **1 koronie** polecają: Kitz i Stoff, Korman i Feigenbaum, M. Klarfeld, Victor Chajes i Sp. Aug. Schellenberg i Syn, Jakób Stroh, Sokal i Lilien, Samuely i Landau.
Wszelkie wygrane zostają przez dostawców po strąceniu 10 pr. w gotówce wypłacone.

Z Fiume rozsyła
KAWĘ:
$4^1/_2$ kilo **Balna** szlachetna . . zł. 4 50
$4^1/_2$ „ **Portorico** . . . . . zł. 5.—
$4^1/_2$ „ **Jawy** . . . . . . zł. 5.85
$4^1/_2$ „ **Mocca** prawdz. arabska zł. 6.75
$4^1/_2$ „ Kawa zach.-indyńska I. najdelikatniejsza . . . zł. 7.20
do tego może być dopakowana **Herbata** Ia **Souchong** (herbata familijna) $^1/_4$ kilo zł. 1, $^1/_8$ kilo 50 ct. w oryginalnych puszkach chińskich.
Wszystko oclone, opłacone za zaliczką lub za poprzednim nadesłaniem należytości.
M. J. Radó, Fiume.



Proszę żądać cenniki z pierwszorzędnej krajowej fabryki rozmaitego rodzaju stampil kauczukowychi i metalowych
A. ZIGMANA Lwów, Sykstuska 14.
Drukarnie kauczukowe do samodzielnego wykonywania rozmaitych druków polskich i niemieckich

o 64 czcionkach	— zł. 75 ct.	o 263 czcionkach	3 zł. — ct.
o 90 czcionkach	1 zł. 10 ct.	o 364 czcionkach	4 zł. 30 ct.
o 156 czcionkach	1 zł. 60 ct	o 650 czcionkach	5 zł. 50 ct.
o 224 czcionkach	2 zł. 10 ct.	o 820 czcionkach	6 zł. — ct.

Do tego rączka, obcążki, farba patent. gratis. — Nie naganne wykonanie. — Najtańsze ceny. — Najszybsza usługa.

Na spłaty miesięczne po 2 kor.
SZEKSPIR
dzieła w 10 tomach w tłumaczeniu Koźmiana, Paszkowskiego, Porębowicza, Kasprowicza, Langiego, Rossowskiego w ozdobnej płóciennej oprawie
po cenie zniżonej 20 kor.
Zamawiać można w **Księgarni Polskiej we Lwowie.**
Po zapłaceniu pierwszej raty dostaje się całe dzieło.

TRENCZYN-CIEPLICE
Termy siarczane w Węgrzech.
Perła Karpat.
oddalona o 20 minut drogi od stacyi kolejowej Tepla-Trenczyn-Cieplice. Najsilniejsze **kąpiele siarczane** austro-węg. z naturalnemi ciepłemi źródłami (cieplicami) od 37—42° C. i **oryginalny muł siarczany** przeciw
Gichtowi, reumatyzmowi, paraliżowi, newralgji, ischias itp.
Kąpiele lustrzane oddzielnie dla pań a oddzielnie dla panów, kąpiele w wannach, zakład wodoleczniczy, woda źródeł, masaż, leczenie elektryczne, gimnastyka lecznicza, kuracya żętycowa, terenowa. Odpowiednio wszystkim wymogom hygjeny i wygody, ceny tanie, pomiędzy temi specyalnie polecić można domy: „Sinauaus", Hotel Teplitz, Quellenhof-Castel i Oreiherzehaus. Dobry i tani wikt w hotelu Carsalon Teplitz, „Oesterreich", „zum Elefanten" dla żydów ortodoksów i we wielu innych jadłodajniach. W maju i wrześniu za **6 koron** dzienna cała pensya. Bez wiktu za **3 koron** (kąpiele z bielizną), pokój z opałem. Codziennie koncerty, teatr i inne zabawy, położenie ochronione przed wiatrami. Powietrze wolne od kurzu. Frekwencya przeszło 6000 gości kuracyjnych. **Omnibusy i fiakry przy każdym pociągu.** Kąpiele otwarte przez rok cały. Właściwy **sezon kąpielowy od 1. maja do końca września.** Prospekty ilustrowane gratis przez dyrekcyę kąpielową.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie
Szczawa alkaliczno-sodowa, zawierająca części składowe chemiczne, jak
Woda Bilińska
wyrobu naszego, pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego
używaną bywa w zgadze, kurczach i przewlekłych katarach żołądka z dobrym skutkiem.
Cena flaszki w Krakowie 30 halerzy.
Do nabycia w aptekach i drogueryach, skład dla Lwowa w aptece **J. Wewiórskiego.**
K. Rząca i Chmurski w Krakowie
właściciele fabryki wód mineralnych.

„NEKTAR"
Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 28.

Towarzystwo dla handlu i składów herbaty
Braci K. i C. Popow w Moskwie.
C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgier. **Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.**

Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii, Belgii i Rumunii.

Grand Prix
najwyższe odznaczenie na wystawie w Antwerpii 1894 r.

Złoty medal, w roku 1892. **Grand Prix** w r. 1900, najwyższe odznaczenie na wystawach powszechnych w Paryżu.

Złoty medal
najwyższe odznaczenie na wystawie w Sztokholmie 1897 r.

CENNIK.
Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. = 410 gram)

Waga paczki w funt. ros.	Nr. 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
1/1	15.20	11.—	10.—	9.—	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	6.70
1/2	7.60	5.50	5.—	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
1/4	3.80	2.75	2.55	2.25	2.05	1.90	1.70	1.45	1.30	1.10	1.70
1/8	—	—	—	—	1.05	—.95	—.85	—.75	—.65	—.55	—.85

Przy odbiorze za 20 koron, transport i opakowanie bezpłatnie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.